

Opłata pocztowa wliczona w cenie

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź.
niedziela
14 listopada
1948 r.

Rok IV
Nr 314
(1219)



REFORMĘ SYSTEMU PŁAC zapowiedział przewodniczący KCZZ na posiedzeniu Centralnego Komitetu Współzawodnictwa Pracy

Nasze dotychczasowe doświadczenie wskazuje — oświadczył przewodniczący KC ZZ, K. Witaszewski, że **ISTNIEJĄCE SYSTEMY PŁAC**, obowiązujące obecnie na podstawie układów zbiorowych pracy, **POSIADAJĄ SZEREG CECH UJEMNYCH, HAMUJĄCYCH WYDAJNOŚĆ I DYSCYPLINĘ PRACY**. Wady te wynikły na gruncie stosowania w pierwszym szeregu niezbędnych deputatów w naturaliach, na gruncie konieczności zaopatrzenia świata pracy w żywność. Stąd powstały przy likwidowaniu punktów towarowych, kart węglowych, przy zniesieniu niektórych artykułów spożywczych z karty żywnościowej, jak: cukier, ziemniaki, chleb, mąka itp. najrozmaitsze dodatki.

Stan ten **NALEŻY ZMIENIĆ**, reformując istniejące zasady wynagrodzenia i systemu płac **WE WSZYSTKICH DZIEDZINACH** naszego życia gospodarczego.

Wzzymanie starych tabel płac stało się na obecnym etapie **ANACHRONIZMEM**.

Z drugiej strony jeszcze dotychczas pracownik otrzymuje poważną część swego wynagrodzenia czy to w naturze, czy to w postaci stałych i nieruchomości ekwiwalentów, powstających w miarę likwidacji reglamentowanej aprowizacji. Przez to poważna część płacy jest niezależna ani od ilości, ani od jakości wykonanej przez pracownika pracy i nie zmienia się proporcjonalnie do jego wzmożonego wysiłku.

Kierunek przyszłej reformy płac będzie polegał na włączeniu do płacy wszelkiego rodzaju ekwiwalentu za część wynagrodzenia otrzymywanego w naturze, czy w postaci zaopatrzenia reglamentowanego. W ten sposób zostanie znacznie podwyższona płaca podstawowa. Niska płaca podstawowa w stosunku do całkowitego zarobku, sprawiała często, że premia nie mogła być instrumentem prawidłowo działającym, gdyż wywoływała ona dążenie do nieuzasadnionego premiowania.

Zmiana płac podstawowych — przez ich podwyższenie — winna nastąpić przy zawieraniu nowych układów zbiorowych, w których uwzględnione i możliwe, wprowadzenie czystszej akordowej, lub jasnych i prostych systemach premii-akordowych i premii-akordowych.

Obok istniejących systemów płac drugą poważną przeszkodą w rozwoju współzawodnictwa pracy, jest nieuporządkowany stan na odcinku norm technicznych. Obok rzeczywistych osiągnięć, takich jak: górników; Psrowskiego, Burdola, Zielńskiego, Cyronia; obok osiągnięć Krajeńskiego — w budownictwie, Pryziak Marli — we włócznie itp., opartych na rzetelnym stosunku do pracy, na racjonalizatorskich pomysłach i ulepszeniach produkcyjnych, mamy gdzieś indziej fikcyjne bardzo wysokich przekroczeń, wynikłych na gruncie złorzonych norm.

Często słyszymy narzekania na brak równego startu w różnych zakładach albo nawet w tym samym zakładzie, polegający na stosowaniu różnych norm, różnych warunków technicznych. Cztery lata wytrwałego budownictwa przemysłowego usunęły liczne początkowe niedociągnięcia organizacyjne, istniejące w fabrykach. Podwyższenie stawek akordowych pozwoli na niezbędną zmianę norm, nie powodując obniżenia zarobków pracowników, a odwrotnie umożliwi ich dalszy i systematyczny stały wzrost.

Na tym polega istotna różnica pomiędzy kapitalistyczną racjonalizacją, kapitalistycznym wysiłkiem, a racjonalizacją, wzrostem wydajności i postępowaniem technicznym w gospodarce społecznej.

W Polsce Ludowej postęp techniczny, podwyższenie wydajności, dostosowanie norm do nowych warunków technicznych — idzie równoległe ze wzrostem płac robotniczych i ich udziałem w rosnącym dochodzie społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że **dojrzały już warunki**, aby nie likwidu-

jąc jeszcze całkowicie dysproporcji istotnie zniżyć je i stworzyć system płac daleki jeszcze wprawdzie od doskonałości, ale niewątpliwie znacznie lepszy od obecnego. Wysuwając postulat takiej reformy uzależniamy go od szeregu ważkich czynników ekonomicznych, kształtowanych przez rząd. I dlatego rzecz o reformie — w porozumieniu z Komisją Centralną Związków Zawodowych — będzie wybranie momentu, kiedy reforma ta będzie mogła być skutecznie przeprowadzona.

Już teraz Zarządy Główne związków, wspólnie z czynnikami administracyjnymi, muszą się zająć przygotowaniem zasad nowych układów zbiorowych. Ta praca wysuwa się obecnie, jako czołowe zadanie rządu zawodowego.

Nowe układy zbiorowe wtedy, kiedy dojrzą, winny być omówione i wyjaśnione w zakładach pracy,

spopularyzowane wśród ogółu pracowników.

Irlandia zerwie z W. Brytanią jeszcze w roku bieżącym

DUBLIN, 13.11 (API). Agencja United Press donosi, że premier Eire, John Costello, oświadczył w dniu dzisiejszym, że **Irlandia jeszcze przed Bożym Narodzeniem zerwie ostatnie formalne więzy, łączące ją z koroną brytyjską.**

Premier Costello udzielił korespondentowi United Press specjalnego wywiadu, w którym oświadczył, iż całkowita niepodległość Eire zostanie osiągnięta przez odwołanie ustawy o stosunkach zagranicznych z roku 1936 — ustawy, która wiąże Irlandię z królem brytyjskim w ramach Commonwealthu. Odwołanie tego aktu umożliwi Irlandii całkowitą swobodę w polityce zagranicznej.

Energia narodu — powiedział Costello — skoncentrowana będzie na sprawie zakończenia podziału Irlandii i na definitywnym oddzieleniu Eire od 6 hrabstw północnych, które dotąd jeszcze stanowią część Zjednoczonego Królestwa i w których dotychczas stacjonują wojska brytyjskie.

Wniosek o odwołanie ustawy o stosunkach zagranicznych przedstawiony będzie parlamentowi irlandzkiemu, który zwołany będzie 17 listopada po przerwie wakacyjnej.

Francja ma odbudować Niemcy! Tego żądają Anglosasi

PARYŻ, 13.11 (APD). Według otrzymanych wiadomości dowódcy francuskich wojsk okupacyjnych w

Paryż zamął Strajk 24-godzinny

PARYŻ, 13.11 (PAP). — Odpowiadając na apel związków zawodowych okręgu paryskiego w sprawie proklamowania 24-godzinnego strajku na znak protestu przeciwko brutalnemu napadom policji na pochod b. kombatanów w dniu 11 listopada — wszyscy pracownicy okręgu paryskiego przerwali pracę w sobotę rano.

Paryska kolej podziemna nie kursowała, stanęły także autobusy. Dzienniki się nie ukazały. We wszystkich fabrykach okręgu paryskiego praca została przerwana.

Niemieczech generał Koenig zwrócił się jeszcze w październiku z prośbą do generała Clay'a i Robertsona o

dopuszczenie przedstawicieli Francji do organów kontrolujących przez myśl Zagłębia Ruhry. Specjalna komisja kontroli miała być stworzona na podstawie uchwały londyńskiej narady państw anglosaskich i Francji na wiosnę roku bieżącego.

W odpowiedzi Clay i Robertson oświadczyli ponownie, że **Francja nie może być dopuszczona do udziału w kontroli nad Ruhra** aż do chwili, dopóki nie nastąpi całkowite ekonomiczne i polityczne zjednoczenie francuskiej strefy okupacyjnej ze strefami anglosaskimi, czyli z tzw. Bizonią.

Równocześnie Clay i Robertson zażądali od gen. Koeniga, aby spowodował jak najszybsze załatwienie przez rząd francuski sprawy finansowego udziału Francji w gospodarce odbudowie Niemiec Zachodnich.

Jedynie spełnienie tych warunków może uczynić aktualną sprawę udziału Francji w kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

We francuskich kołach politycznych oceniają to jako **usuniecie Francji od kontroli nad Ruhra**. Jest wiadomo, że przy obecnej sytuacji gospodarczej Francja nie może wziąć na siebie jakiegokolwiek go spodarczego i finansowego zobowiązania co do odbudowy Niemiec Zachodnich.

Sztab ofensywy kulturalnej Główna Komisja dla Spraw Kultury rozpoczęła prace

12 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera J. Cyrankiewicza inauguracyjne posiedzenie Komisji Głównej dla Spraw Kultury.

Do zakresu działania Komisji należy: ustalanie zasad programowych i organizacyjnych w ramach ogólnej polityki państwa oraz opracowywanie projektów i wniosków w dziedzinie krzewienia kultury, koordynowanie działalności kulturalno-oświatowej organizacji społecznych w ramach ogólnej polityki kulturalnej państwa; ustalanie wytycznych i kontrola użytkowania funduszy społecznych na cele związane z krzewieniem kultury, rozpatrywanie sprawozdań z działalności organizacji społecznych w dziedzinie kulturalno-oświatowej.

W skład Komisji wchodzi, powołani przez Prezesa Rady Ministrów, jako przewodniczącego Komisji, W. Gebert, T. Żeromski i S. Cieślakowski — jako przedstawiciele Związków Zawod., S. Ignar i M. Bodalski — jako przedstawiciele ZSCh, J. Morawski i C. Madziara — z ramienia ZMP, M. Majewski i płk. M. Górski — z ramienia „Służby Polsce” R. Wojciechowski i R. Pawłowska-To-

ruńczyk — z ramienia TUR, C. Wysocki, J. Siekierska, z ramienia TUL, W. Pokora i H. Dziensiewicz, z ramienia ZNP, S. Matuszewski, jako przedstawiciel Komitetu Koordynacyjnego Org. Społ. oraz ob. J. Albrecht, J. Borejsza, H. Jabłoński, E. Ochab, M. Rybicki, S. Tazbir, i R. Werfel.

Z ramienia Komitetu Ministrów dla Spraw Kultury wchodzi w skład Komisji Głównej — minister Kultury i Sztuki oraz minister Oświaty. Posiedzenie inauguracyjne załatwił premier Cyrankiewicz, odczytując uchwałę Rady Ministrów, powołującą do życia Komisję Główną dla Spraw Kultury. Komisja ta — zainicjował premier — ma być ciałem roboczym, bynajmniej nie zastępującym jakiegokolwiek z istniejących organizacji, Komisja ma prace tych organizacji koordynować i podporządkowywać wspólnej państwowej koncepcji prac kulturalno-oświatowych. Zadaniem Komisji jest poza tym celowe rozpraszanie funduszy, które, dotychczas przejęciowo, musiały być wydawane na dublujące się nierzadko aparaty, zajmujące się pracą kulturalno-oświatową.

Uchwały Komisji Głównej w zakresie prac kulturalno-oświatowych będą obowiązywać wszystkie organizacje społeczne. Z kolei Bolesław Gebert, sekretarz KCZZ, wygłosił referat o zadaniach Komisji.

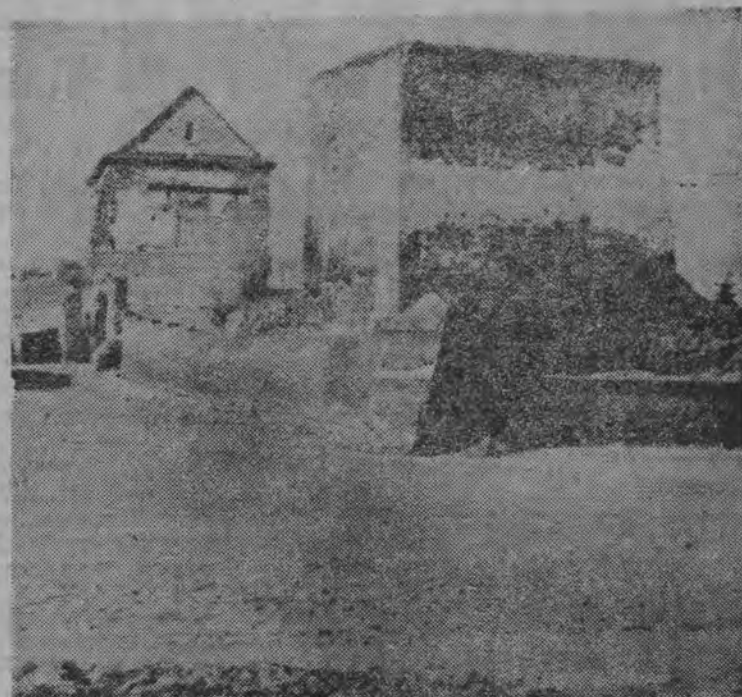
Mówca zaproponował utworzenie biura komitetu, jako organu wykonawczego, oraz powołanie 3 podkomisji do zagadnień: 1) czystości i słowa drukowanego, 2) zagadnień artystycznych i widowiskowych i 3) zagadnień uczenia.

Wnioski te zostały przyjęte.

Tsaldaris formuje rząd w Grecji

RZYM, 13.11 (PAP). — W związku z dymisją rządu Sofulisa, do Aten wrócił z Paryża grecki min. spr. zagr. Tsaldaris.

Król grecki Paweł powierzył ministrowi Tsaldarisowi przywództwo partii populistów misję sformowania nowego rządu.



RUINY ZAMKU w ŁĘCZYCY
(do artykułu na str. 5)

Apel ONZ do 4 mocarstw o wspólne rozwiązanie problemu Berlina

PARYŻ, 13. 11. (PAP). — Sekretarz Generalny ONZ — Trygve Lię i przewodniczący obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia — EVATT zwrócili się z bezpośrednim apelem do STALINA, TRUMANA, ATLEE'ego i QUEUILLE'a o podjęcie akcji, celem rozwiązania zagadnienia berlińskiego.

Wspólnie-zredagowany przez LIE i EVATT list przekazano w sobotę przewodniczącym delegacji 4 mocarstw z prośbą o wręczenie go premierom tych mocarstw dla jak najszybszego rozpatrzenia

Jakie będą cele i zadania

przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej Po ogłoszeniu projektu statutu

W dziennikach partyjnych PPR i PPS wczoraj ogłoszony został projekt statutu przyszłej, Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Projekt ten składa się z obszernego wstępu, w którym zostały ujęte cele i zadania partii, jej oblicze ideologiczne, oraz z 12 rozdziałów, dotyczących zagadnień organizacyjnych. Na szczególną uwagę zasługuje przepis, który stanowi, iż zanim ktoś zostanie członkiem partii, musi przez okres roczny być kandydatem.

Ogłoszony projekt statutu ma być omówiony i ewentualnie poprawiony lub uzupełniony przez członków na zebraniach kół partyjnych PPR i PPS.

Ze względu na przodującą rolę, jaką przyszła Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej odgrywać będzie w życiu narodu i państwa, na których się opiera, jej program interesują zarówno wszystkich Polaków i należących do partii i bezpartyjnych.

Poniżej zamieszczamy wstęp do omawianego projektu statutu.

Zjednoczona Partia jest CZŁOWI-
M, ZORGANIZOWANYM OD-
DZIAŁEM POLSKIEJ KLASY RO-
BOTNICZEJ — przodującej siły
Narodu Polskiego. Zjednoczona Partia
jest NAJWYŻSZĄ FORMĄ orga-
nizacji klasy robotniczej i wyra-
źnielką interesów ludu pracującego
miast i wsi.

Zjednoczona Partia kieruje się w
swojej działalności ZASADAMI
MARKSIZMU — LENINIZMU.

Utworzenie Zjednoczonej Partii
kłada kres trwającemu z górą pół
wieku rozłamowi w szeregach pol-
skiej klasy robotniczej. Oznacza ono
zwycięstwo marksizmu — leninizmu
nad reformizmem i nacjonalizmem
w polskim ruchu robotniczym.

Powstanie Zjednoczonej Partii
WZMAGA SIŁY KLASY ROBOT-
NICZEJ I PODNOSI JEJ ROLĘ
KIEROWNICZĄ w walce ludu pra-
cującego o UMOCNIE NIE PAŃ-
STWA DEMOKRACJI LUDOWEJ,
o UGRUNTOWANIE NIEPODLEG-
ŁOŚCI POLSKI, o ZŁAMANIE
OPORU SIŁ KAPITALISTYCZ-
NYCH, wspieranych przez obcy im-
perializm, o ZBUDOWANIE SOCJA-
LIZMU.

Zjednoczona Partia STOI NA
GRUNCIE SOJUSZU ROBOTNI-
CZO-CHŁOPSKIEGO, kieruje walką
małorolnych i średniorolnych
chłopów z wyzyskiem kapitalistycz-
nym aż do całkowitego jego zniszcze-
nia, dąży do stworzenia warunków
dla STOPNIOWEGO I DOBROWOL-
NEGO przechodzenia mas chłop-
skich na drogę gospodarki socjali-
stycznej.

Zjednoczona Partia JEDNOCZY
INTELIGENCJĘ PRACUJĄCĄ Z
MASAMI LUDOWYMI w dążeniu
do ustroju sprawiedliwości społecz-
nej, do upowszechnienia oświaty i
kultury oraz rozkwitu nauk i sztuki.

Zjednoczona Partia dąży do
WSZECHSTRONNEGO ROZWOJU
MŁODEGO POKOLENIA i zapew-
nienia młodzieży robotniczej, chłop-
skiej i inteligentkiej pełnych możli-
wości nauki i pracy oraz OTACZA
OPIEKĄ ZMP — przodującą orga-
nizację młodego pokolenia.

Zjednoczona Partia dąży do PEE-
NEGO RÓWNOUPRAWNIENIA KO-
BIET, do udostępnienia kobietom
pracy i działalności we wszystkich
dziedzinach życia państwowego, go-

spodarczego i społecznego oraz ROZ-
TOCZENIA PRZEZ PAŃSTWO O-
PIEKI NAD MATKĄ I DZIEC-
KIEM.

Zjednoczona Partia WSPÓL-
PRA-
CUJE Z PARTIAMI OBOZU DE-
MOKRATYCZNEGO dla dobra Pol-
ski Ludowej, jej rozwoju i postępu.

Zjednoczona Partia jest SPADKO-
BIERCZYNIĄ NAJLEPSZYCH TRA-
DYCJI BOJOWNIKÓW NARODU
POLSKIEGO O WOLNOŚĆ I PO-
STĘP SPOŁECZNY.

Zjednoczona Partia jest spadko-
bierczynią REWOLUCYJNYCH TRA-
DYCJI polskiego ruchu robotnicze-
go, pierwszego Proletariatu, SDKP
i L, KPP i lewicowego nurtu PPS.

Zjednoczona Partia OPIERA SWO-
JĄ DZIAŁALNOŚĆ NA DOROB-
KU IDEOLOGICZNYM PPR, która
w okresie hitlerowskiej okupacji sta-
nęła na czele walki o wyzwolenie
narodowe i społeczne, przygotowała
warunki dla objęcia władzy przez
masy ludowe pod kierownictwem
klasy robotniczej, a po wypędzeniu
okupanta przewodziła w walce o u-
gruntowanie demokracji ludowej,
rozbiście sił reakcyjnych i realizację
rewolucyjnych przeobrażeń społecz-
nych.

Zjednoczona Partia PRZEJMUJE
DORÓBEK ODRODZONEJ PPS,
która zrywając z reformizmem i na-
cjonalizmem przedwojennej PPS i

nawigując do najlepszych tradycji
lewicowego nurtu PPS i RPPS, sta-
nęła na gruncie jedności klasy ro-
botniczej i wniosła wydatny wkład
w walkę z reakcją i w budowę de-
mokracji ludowej w Polsce.

Zjednoczona Partia działa ZGOD-
NIE Z ZASADAMI MIĘDZYNARO-
DOWEJ SOLIDARNOŚCI KLASY
ROBOTNICZEJ i czerpie nauki z
bojowych doświadczeń polskiego i
międzynarodowego ruchu robotni-
czego, a zwłaszcza z doświadczeń
WKP (b), czołowego oddziału świa-
towego ruchu robotniczego, organi-
zatora i kierownika zwycięskiej Re-
wolucji i budownictwa socjalistycz-
nego w Związku Radzieckim.

Zjednoczona Partia WIAŻE NIE-
ROZERWALNIE SPRAWĘ UTRWA-
LENIA NIEPODLEGŁOŚCI POL-
SKI I JEJ ROZWOJU KU SOCJA-

LIZMOWI Z PROWADZONĄ POD
PRZEWODEM ZWIĄZKU RA-
DZIECKIEGO WALKĄ MIĘDZY-
NARODOWEGO OBOZU DEMO-
KRACJI I SOCJALIZMU PRZE-
CIW IMPERIALIZMOWI O PO-
KOJ, WOLNOŚĆ NARODÓW, DE-
MOKRACJĘ I SOCJALIZM.

Zjednoczona Partia stanowi JED-
NOLITĄ, BOJOWĄ ORGANIZA-
CJĘ, która czerpie siły ze ZWAR-
TOŚCI SWYCH SZEREGÓW, Z
JEDNOŚCI WOLI I JEDNOŚCI
DZIAŁANIA.

W szeregach Zjednoczonej Partii
obowiązuje JEDNAKOWA DLA
WSZYSTKICH świadoma dyscypli-
na oraz ofiarna praca dla urzeczy-
wistnienia zadań, stojących przed
partią.

Celem Zjednoczonej Partii jest
ZBUDOWANIE USTROJU SOCJA-
LISTYCZNEGO, W KTÓRYM ZNIE-
SIONY ZOSTANIE WYZYSK CZŁO-
WIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA.

Nowy szef sztabu radzieckich sił zbrojnych

MOSKWA, 13.11 (PAP). — Agen-
cja TASS ogłosiła następujący ko-
munikat:

Wobec przekazania pracą szefa
sztabu generalnego, marszałka ZSRR
— Wasilewskiego — i jednocześnie
pełnienia przez niego funkcji wice-
ministra sił zbrojnych ZSRR — Ra-
da Ministrów ZSRR postanowiła po-
wierzyć mu obowiązki pierwszego
wiceministra sił zbrojnych i zwolni-
ła ze stanowiska szefa sztabu gene-
ralnego.

Jednocześnie Rada Ministrów
ZSRR mianowała generała armii
Sergiusza Sztemenko szefem sztabu
generalnego i wiceministrem sił
zbrojnych ZSRR.

18 listopada posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
RP — Władysław Kowalski zwołał
posiedzenie Sejmu Ustawodawczego
RP na dzień 18 listopada 1948 r. o
godz. 10.

Przodownik pracy — to nie gwiazdor

Wymiana doświadczeń, solidarność koleżeńska i pomoc wzajemna

polepszą wyniki akcji współzawodnictwa (Z przemówienia K. Witaszewskiego, przewodn. KCZZ)

Dalsze wzmocnienie ruchu współza-
wodnictwa winno być połączone z
usprawnieniem całej pracy związ-
ków zawodowych na tym polu.

Nie wolno zamieniać współzawod-
nictwa pracy w buchalteryjne reje-
strowanie osiągniętych wyników.
Warunkiem współzawodnictwa jest
świadomy udział robotników w tym
ruchu; jest indywidualne lub zespó-
łowe zobowiązanie do wykonania
tych, albo innych zadań.

Rozpracowanie indywidualnych i
zespółowych zobowiązań, opartych
na konkretnych planach produkcyj-
nych oddziałów i brigad, wymaga
uporczywej, codziennej pracy Rad
Zakładowych, administracji gospo-
darczej i współzawodniczących. Dla-
tego pierwszym i najważniejszym
miernikiem pracy oddziałów zwią-

ków zawodowych, Rad Zakłado-
wych komitetów współzawodnictwa
jest ilość i jakość prac fabrycz-
nych, kontroli wykonania ich u-
chwał, ilość aktywnie biorących u-
dział pracowników, przy ustalaniu
form, zasad, zobowiązań i kontrolo-
wania wyników współzawodnictwa
pracy.

Niejednokrotnie dyskutowano, są
zagadnienia kryteriów dla określe-
nia pojęcia przodownictwa pracy,
zespółów przodujących i przodują-
cych zakładów pracy. Sami współza-
wodniczący najlepiej potrafili roz-
pracować konkretne kryteria i me-
tody porównywania wyników indy-
widualnych, zespółowych i zakła-
dowych.

Na czołowe miejsce wysuwa się
sprawa wymiany doświadczeń przo-

dujących pracowników, rozpowszech-
niania ich metod pracy, propagandy
i popularyzacji współzawodnictwa
pracy oraz opieki nad przodowni-
kami. Inżynierowie i technicy winni
pomóc przodownikom pracy uo-
gólnić ich osiągnięcia i przenieść je
na teren całego zakładu, a nawet
całej gałęzi przemysłu.

Obok zagadnień rozpowszechniania
doświadczeń i metod pracy przodo-
wników na czoło wysuwa się zaga-
dnienie solidarności koleżeńskiej i
wzajemnej pomocy w ruchu współza-
wodnictwa. Komitety współzawod-
nictwa powinny organizować po-
moc dla oddziałów i brigad pozos-
tających w tyle, pomoc dla całych
zakładów obniżających wyniki danej
gałęzi przemysłu. Jedną z me-
tod organizowania tej pomocy win-
nien być stały instruktaż, organizo-
wany przez pracowników. Byłoby
wskazane też przeniesienie na pe-
wien czas przodujących brigad do
zakładów pozostających w tyle.

Ze wszystkiego, co wyżej powie-
dziano, wynika, że przodownik pra-
cy winien być nie gwiazdorem a
przodującym w współzawodniczą-
cym zespole.

Zobowiązania przedkongresowe

A) KOLEJARZY ŁÓDZKIEJ DOKP

Kolejarze DOKP Łódź na zebraniu
przedstawiciel 39 Komitetów
Terenowych Współzawodnictwa Pra-
cy, postanowili, na wezwanie górni-
ków kopalni Zabrze-wschód, uczcić
Kongres Zjednoczonej partii ro-
botniczej przez wykonanie całego
szeregu prac przedterminowo wzglę-
dnie ponad plan, a m. in.: zaoszczędzić
1718 parowozogodzin manewro-
wych, co da 2.333.400 zł oszczędności,
podnieść regularność biegu po-
ciągów towarowych z 68 proc. na
75 proc., skrócić średni postój wago-
nów z 22,2 na 21 godzin.

Służba mechaniczna wykona po-
nad program 4 średnie naprawy pa-
rowozów, 79 bieżących napraw wa-
gonów, odbudowę jednego wagonu
osobowego itp. Oszczędność w zu-
życiu smarów, zmniejszenie normy
pracogodzin itp., dadzą w efekcie
1.646.586 zł oszczędności.

Służba drogowa odda do eksploa-
tacji linie kolejową Tomaszów —
Radom w dniu 5.12 br., a więc o
3 miesiące wcześniej, niż to była
projektowane; przyspieszy o 1 mie-
siąc wykonanie rozjazdów na stac-
jach Władzów, Ostrzeszów i Hanu-
lin; wykona do dn. 1 grudnia, a więc
o miesiąc wcześniej niż było plano-

wane, zeberka zabezpieczające tory
na stacjach Kołuszki, Beżelin i Ka-
letnik; do dn. 1 grudnia wykona w
106 proc. roczny plan wymiany pod-
kładów; wykona o miesiąc wcześ-
niej, tj. do dn. 1 grudnia br. odbu-
dowę dwóch mostów linii Warszawa
— Poznań itp. itp.

Warsztaty drogowe w Skalmie-
rzycach wykonają do 1 grudnia br.
roczny plan produkcji i szereg prac
ponad plan, tak że wydajność pracy
w warsztatach wzrosła ze 123 proc.
na 128 proc.

Zostanie wykonany do dn. 1 gru-
dnia, a więc o miesiąc wcześniej re-
mont 250 mieszkań robotniczych, a
do 20 grudnia br. dalszych 200.

Służba elektrotechniczna postano-
wiła wykonać do dn. 30 listopada
br. całoroczny plan z dziedziny tele-
techniki, zabezpieczenia ruchu po-
ciągów i silnych prądów. M. in. w 5
osrodkach mieszkaniowych robotników
kolejowych otrzymają energię elek-
tryczną o miesiąc wcześniej. (f)

B) WŁÓKNIARZY ZPIG ŁÓDŹ — POŁUDNIE

Załoga Państw. Zakładów Przem.
Jedw. Galanteryjnego Łódź — Po-
łudnie zobowiązała się w przedkon-
gresowym współzawodnictwie pracy

dostarczyć ponad plan pół miliona
metrów tkanin jedwabnych i wyko-
nać roczny plan produkcji na 26 li-
stopada rb. Uchwała ta zostaje o-
becną konsekwentnie, dzień w
dzień realizowana: w dniu 9 listo-
pada fabryka wykonała plan dzien-
ny w 110,7 proc., następnego dnia
nastąpiło lekkie osłabienie tempa —
fabryka dała 103,5 proc. planu, na-
tomiasz 11 listopada załoga osiągnęła
ogromny sukces, wykonując plan
w 118,2 proc.

Sądząc z dotychczasowych wyni-
ków, można się spodziewać, że Za-
kłady P.J.G. Łódź — Południe swe
dodatkowe zobowiązania godnie wy-
pełnią.

C) WŁÓKNIARZY FABRYK BAWEŁNIANYCH

10 listopada PZPB Nr 3 osiągnęły
sukces wykonując w tkalni plan
dzienny w 127,4 proc., a w prze-
dzalni średnio-przędnej w 107 proc.
Poprawiła się również przedzalnia
odpawkowa, która wykonała swe za-
danie dzienne w 109 proc.

Bardzo dobre wyniki zanotowały
także PZPB Nr 7, które wykonały
plan dzienny w 119 proc., a w przed-
zalni w 106 proc. oraz
PZPB Nr 16 (118 proc. planu) i
PZPB w Ozorkowie (109 proc.).

PZPB w Ozorkowie, znowu nie
wykonały planu w przedzalni śred-
nioprzędnej. Natomiast przedzalnia
odpawkowa osiągnęła 103,3 procent
planu.

PZPB w Pablanicach ciągną ener-
gicznie naprzód i znowu wykonały
plan w tkalni w 110,5 proc., w prze-
dzalni cienkiej w 132 proc., w prze-
dzalni średniej w 109 proc., a w od-
pawkowej w 104 proc.

W DWUDZIESTYM TYGODNIU

akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego”

Redakcja postanowiła rozlosować między Czytelniki-
ków, którzy nadesłali kupony, — następujące książki:

1. Jan Parandowski — „Niebo w płomieniach”
2. Leon Kruczkowski — „Sidła”
3. W. Jan — „Dzengis-Chan”
4. Jarosław Iwaszkiewicz — „Wiersze wybrane”
5. Janusz Korczak — „Król Maciuś pierwszy”
6. Wiech — „Cafe pod Minogą”
7. Henryk Sienkiewicz — „W pustyni i w puszczy”
8. J. I. Kraszewski — „Pod blachą”
9. Arkady Fiedler — „Zwierzęta z lasu dziewiczego”
10. Stefan Żeromski — „Syzyfowe prace”

Wyniki losowania podamy w nadchodzącej sobotę.
Dzisiaj w numerze pierwszy kupon XXI serii premiowej.

1 (XXI)
Kupon premiowy
„Dziennika Łódzkiego”
Imię i nazwisko:
Adres:
(7 kolejnych kuponów prosimy
prysłać do Redakcji „Dziennika
Łódzkiego.” Łódź Piotrkowska
Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć:
„Kupony książkowe”.)

Braszka
Na pewnych
zwierzchników
(Wszystkim, zajmującym kie-
rownicze stanowiska, którym t. zw.
„woda sodowa” uderzyła do gło-
wy.)
Niech „pan WŁADZA”
Nie przesadza...
(t.)

W dniu 13 listopada po długich i ciężkich cierpieniach, opa-
trzona Sw. Sakramentami zmarła nasza najukochańsza żona,
matka i babka
S. † P.
MARIA EWERTOWA
z WITCZARÓW
przeżywszy lat 73
Wyprowadzenie drogią nam zwłok nastąpi w dniu 15 bm,
o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadanią są
pogrzebani w głębokim smutku
MAŻ, DZIECI, WNUKI.

Czy naprawiać prywatne domy

zamieszkałe przez robotników

W miarę zbliżania się zimy wzrasta tempo prac remontowych w Łodzi. Przyznane bowiem przez Radę Państwa na polepszenie komunalnych warunków bytu pracowników 302 mil. zł należy zużyć do 31 grudnia.

Jest już szatnia na Trenknera

Zaledwie wczoraj zamieściliśmy notatkę o tym, że w szkole przy ul. Trenknera na Julianowie brak jest szatni, gdy dziś z przyjemnością możemy napisać, że szatnia zrobiona. List czytelnika, który nam o tym mankamacie donosił, był napisany kilka dni temu. Szatnia „otworzono” przed dwoma dniami. Kierownictwo szkoły, znajdującej się rzeczywiście w trudnych warunkach lokalowych, okazało nie tylko dobrą wolę, ale i pomysłowość, wykorzystując na stworzenie szatni suterene. Wraz z uczniami cieszymy się z tego bardzo.

Nie dawał, ale otrzymał

pełną miarę w postaci 12 miesięcy

Podczas rozdzielnictwa materiałów włókienniczych na karty odzieżowe do redakcji dzienników łódzkich, Komisji Specjalnej i innych instytucji wpływały niejednokrotnie skargi na właścicieli, kierowników lub innych pracowników sklepów, że faworyzują niektórych klientów, że najładniej sze sztuki towaru odkładają dla swoich znajomych, wreszcie, że nie dają pełnej miary.

W rezultacie, o czym swego czasu donosiliśmy, parę takich osób zostało aresztowanych. Obecnie sprawy ich są rozpatrywane przez Komisję Specjalną.

Pierwszą jest sprawa Józefa Kobusa. Kobus prowadził w swoim sklepie również punkt rozdzielczy materiałów kartkowych. Ale jak! Żaden prawie z jego klientów nie otrzymał pełnej miary 3 metrów materiału, a

Papa, której brak tamował dotąd tempo prac remontowych na deszła ostatnio w ilości przeszło 22 tysięcy rolek. Pozwoli to nie tylko dokończyć remonty już rozpoczęte, lecz również pokryć dachy wszystkich wytypowanych obiektów tj. w przeszło 400 domach.

Jak podawaliśmy w swoim czasie, nad regularnym wykorzystaniem kredytów Rady Państwa czuwa obecnie Nadzwyczajna Komisja Społeczna, której zadaniem jest dopilnowanie by przyznane pieniądze były zużyte zgodnie z zaleceniem Rady Państwa, tj. na polepszenie bytu robotników.

Dotychczas naprawiano wyłącznie domy administrowane przez miasto, domy, które przynajmniej w 50 proc. są zamieszkałe przez robotników. Ostatnio wyłonili się problem naprawy domów stanowiących własność prywatną, lecz zamieszkałych przez robotników. W Łodzi, a zwłaszcza na peryfe-

riach miasta domów takich jest b. wiele.

W wielu wypadkach zwracali się już robotnicy z prośbą o naprawę tych domów, względnie o wydanie papy z tym, że koszt na prawy dachów pokryją sami.

Czy domy te mogą być remontowane z kredytów Rady Państwa?

Nadzwyczajna Komisja Społeczna, wychodząc z założenia, że należy polepszyć warunki miesz-

Sprawa długów przedwojennych

Wstrzymanie orzeczeń i egzekucji sądowej w procesach o przedwojenne zobowiązania

Przed kilku dniami Ministerstwo Sprawiedliwości wydało ważne zalecenie dla sądów, które stanowią zapowiedź uregulowania sporów, wynikających z przedwojennych długów.

Dotychczasowy brak odpowiedniej ustawy wywoływał wielką różnorodność w rozstrzyganiu tego rodzaju procesów, w wyrokach i postępowaniu egzekucyjnym. Ostatnio zaś wpływało do sądów w całym kraju wiele takich spraw, w których wierzyteli-kapitałiści pozywali o przedwojenne zobowiązania ludzi pracujących, a szczególnie mało- i średniorolnych chłopów.

Sądy, powtarzamy, bardzo różnie podchodziły do rozpatrywania tych spraw. Niektóre komplety sędziowskie opierały się na zasadzie nominalizmu, zasądzając przedwojenne należności w wysokości „złoty za złoty”. Inne sądy wychodząc z założenia, że siła na bywacza złotego w porównaniu z przedwojennym zmalała, stosowały zasadę „waloryzacji”, czyli przerachowania długów, używając najprzeróżniejszych mnożników, począwszy od 10, a skończywszy na 300.

Przy zasadzie waloryzacji sądy nie brały pod uwagę, że zobowiązania przedwojenne zawierały w dużej swej części wywyższony kapitałistyczny, a nierządki i lichwy.

Konieczność ustawowego uregulowania sprawy przedwojennych długów prywatnych nie ulega kwestii. Aby w międzyczasie nie stosować różnorodnej praktyki sądowej, Min. Sprawiedliwości wydało tymczasowe zalecenie wstrzy-

kaniowe robotników bez względu na to czy robotnicy ci mieszkają w domach państwowych czy prywatnych, wypowiedziała się za przydzieleniem papy na naprawę tych domów i z umotywowanym wnioskiem wystąpiła do Rady Państwa.

W najbliższych więc dniach zapadnie decyzja czy domy prywatne, zamieszkałe przez robotników będą naprawiane z funduszy przyznanych przez Radę Państwa na polepszenie warunków bytu warstw pracujących. (i)

Wszystkie roboty budowlane, które kosztorys przekracza 10 milionów zł, będą musiały, tak jak i obecnie, być powierzone Państwowemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu lub Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, mniejsze natomiast będą mogły wykonywać przedsiębiorstwa prywatne. (r)

Kosztorys i projekt do 15 kwietnia 1949 r.

Wprawdzie sezon budowlany rozpoczyna się już w początkach kwietnia, jednakże dotychczas tak się za wsze składało, że największe tempo prac budowlanych przypadało na okres jesienny. Podczas gdy wiosną przedsiębiorstwa budowlane niekiedy nie miały dostatecznego zatrudnienia, jesienią nie mogły z pracami nadążyć. Przyczyną tego było to, że wszelkie instytucje konkretnie o inwestycjach budowlanych zaczynały myśleć dopiero wiosną.

Ażeby stan ten zmienić, Ministerstwo Odbudowy wystosowało do wszystkich dyrekcji terenowych ośrodków, w których poleca opracowanie kosztorysów i projektów wszystkich budowlanych objętych planem inwestycyjnym na rok 1949 najdalej do dnia 15 kwietnia 1949 r.

Pozwoli to na rozpoczęcie robót budowlanych od początku sezonu oraz na rozplanowanie poszczególnych prac na cały okres sezonu budowlanego.

Po prostu

Żeby tak i w Łodzi...

Jak podaje prasa warszawska, kasy biletowe na STACJACH Warszawa - Główna, Wschodnia i Wileńska wprowadziły PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW NA JEDEN DZIEŃ PRZED DATĄ WYJAZDU.

Kiedy widzi się olbrzymie kolejki przed „Orbisem” w każdy przedświąteczny dzień, nasuwa się pytanie: dlaczego Łódź nie idzie za przykładem stolicy i nie wprowadza przedsprzedaży biletów na stacjach kolejowych? Ułatwiłoby to w znacznej mierze zaopatrywanie się w bilety kolejowe i ludzie nie musieliby wystawać całymi godzinami na chłodzie przed „Orbisem”. (b)

wielu otrzymało po 2,5 metra materiału w jednym kawalku i 50 cm innego towaru. Rzecz jasna, że nie mogło to nikogo zadowolić, bo na uszyte garnituru czy płaszcz 2,5 m. to stanowczo za mało. A z dwóch różnych materiałów trudno jest coś zrobić.

Orzeczeniem Komisji Specjalnej Kobus został skierowany na 12 miesięcy do obozu pracy.

W sprawie masła „popołudniowego”

W związku z artykułem „Masło popołudniowe”, umieszczonym w Nr 304 Waszego poczytnego pisma, PSS informuje:

Celem ułatwienia ludziom pracy kupna masła po wyjściu z fabryki lub biura zostało w porozumieniu z odnośnymi władzami wydane zarządzenie w sprawie dwukrotnej w ciągu dnia sprzedaży masła w naszych sklepach spożywczych i nabiałowych. Zarządzenie to w dalszym ciągu obowiązuje. Nad wykonaniem zarządzeń czuwa nasz aparat inspektorski. Oczywiście mogą się zdarzyć sporadyczne wypadki niewykonania zarządzenia. Jesteśmy wdzięczni za zwrócenie nam uwagi na sklepy, w których to się zdarzyło. Wyciągamy w stosunku do winnych odpowiednie konsekwencje. Zarządziliśmy wzmocnienie kontroli nad sklepami.

Tanie owoce i warzywa

Ceny od 30 do 50 procent niższe od wolnorynkowych

W celu ułatwienia ludności zaopatrzenia w zapasy warzyw i owoców na zimę uruchamiają punkty taniej sprzedaży owoców i warzyw.

Przy ul. Próchnika 23 sprzedaje się dla pracowników owoce i warzywa po cenach niższych od cen rynkowych o 30-50 proc. Sprzedaż zaś odbywa się na imien-

ne listy pracownicze, zgłaszane przez zakłady pracy.

Fabryki i instytucje, celem umożliwienia swym pracownikom skorzystania z tego źródła zakupów powinny przysyłać spisy pracowników, pragnących zaopatrzyć się w owoce i warzywa, do łódzkiego oddziału Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych przy ul. Żeromskiego 98.

Prof. dr. Benedykt Bornstein

Dnia 10 listopada 1948 r. zmarł w Łodzi Benedykt Bornstein, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, dr. filozofii. Urodził się on w Warszawie, dn. 31 stycznia 1880 r. Po ukończeniu gimnazjum, studiował matematykę na wydz. matematycznym - przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego. Po strajku szkolnym w 1905 r. przeniósł się na studia do Lwowa, gdzie zajął się filozofią. W tej dziedzinie doktoryzował się. Po powrocie do stolicy zaczął wykładać na kursach naukowych, a następnie jako profesor filozofii na Wszechnicy Polskiej. W czasie okupacji wykładał na tajnych kompletach. W 1945 roku prof. Bornstein, jako jeden z pięciu, stanął do pracy na Uniwersytecie Łódzkim.

Od r. 1910 prof. Bornstein ogłosił wiele prac w wydaniach książkowych. Między innymi: „Zasadniczy problem teorii poznania Kant’a”, „Architektonika zmysłowości i rozsądku”, „Elementy filozofii jako nauki ścisłej”, „Architektonika świata”. Publikował także liczne rozprawy i artykuły w czasopiśmie „Fakty i Artykuły”, wydał polskie tłumaczenie Kant’a „Prolegomena” i „Krytyka czystego rozumu”. (w)

Tajny garbunek „w szaflikach”

Zła stawa Radomska

Okres ogromnego braku skór i obuwia mamy wprawdzie poza sobą, lecz pozostałości tego okresu w postaci rozwiniętego nielegalnego garbunku urosły do miary problemu gospodarczego.

Stosunkowo łatwo uporano się z nadwyżkami w legalnie prosperujących garbarniach. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa nielegalnego, tajnego garbunku poza składami produkcji. Dzięki intensywnej działalności Komisji Specjalnej i jej organów, uległ niewątpliwemu zahamowaniu nielegalny garbunek. W trakcie trwającej i przybierającej na sile akcji zwalczania garbarni w „szaflikach” delegatury Komisji Specjalnej ustaliły szereg ośrodków na terenie kraju, w których na specjalną uwagę Komisji Specjalnej i społeczeństwa zasługują: w okręgu

łódzkim Radomsko, rzeszowskim: Rymanów i Posada Dolna, kieleckim: Szydłowiec i Kozienice, krakowskim: Zembrzyce i Rudzew, o-kolice Częstochowy, Radomsko, w mniejszym stopniu okolice Warszawy, Bydgoszczy i Bielska.

Stala kontrola tych terenów doprowadziła w ciągu 7 miesięcy br. do zlikwidowania ponad 200 nielegalnych garbarni oraz ich środków wytwórczych w postaci maszyn, narzędzi i materiałów pomocniczych. Ukarano obozem pracy 260 „fabrykantów” w granicach od 3-18 miesięcy i orzeczono na rzecz Skarbu Państwa przepadek około 2.400 set. surowych skór cielęcych, bydłych i końskich oraz garbowanych nielegalnie tak tych jak i baranich, koźlich, zwierząt futerkowych i innych. Skontfiskowano około 1.200 kg wy-

produkowanej skóry twardej, około 350 kawalków skór różnych, kilkadziesiąt bukatów, ssaków, około 200 gotowych cholewek, około 22 m kw. pasa transmisyjnego oraz spore ilości odpadków nadających się do przeróbki.

O nasileniu akcji walki z nielegalnym garbarstwem świadczy fakt, iż w miesiącu lipcu br. umieszczono w obozie pracy 90 osób, trudniących się tym procederem, a więc nasilenie walki wzrosło w stosunku do poprzednich miesięcy, kiedy to umieszczano w obozie pracy przeciętnie 30 osób. Walka jest trudna. „Szaflikowe” garbarnie działają w doskonałej konspiracji, a miejscowe społeczeństwo nie zawsze zdaje sobie z tego sprawę, że zdekonspirowanie nielegalnych garbarni leży w jego własnym i dobrze zrozumianym interesie.

Mania postępowania sądowego we wszystkich sporach dotyczących przedwojennych zobowiązań.

Obok wstrzymania się od rozpoznania spraw tego typu wpływających do sądu i zawieszenia postępowania w procesach już rozpoczętych, należy wstrzymać do ukazania się ustawy egzeku-

cję w sprawach rozstrzygniętych prawomocnymi wyrokami. Zaznaczyć należy, że prace nad uregulowaniem ostatecznym tych kwestii są w pełnym toku, tak że zahamowanie postępowania uważać należy za krótkotrwały stan przejściowy. (aw)

Fotele zamiast ław

Miasto zakupi dla szkół 3 tysiące półfotel, które zastąpią połama- ne i nie do użytku już krzesła w szkołach powszechnych.

Oczywiście, jak na potrzeby szkół, ta ilość zakupionych foteli stanowi zaledwie 12 proc. faktycznego zapotrzebowania. Miejmy nadzieję, że stopniowo te luki będą uzupełnione. (s)

Nowe mieszkania dla włókienniczy łódzkich

Stale rozwijający się przemysł włókienniczy potrzebuje coraz więcej robotników. W większych ośrodkach przemysłowych, a więc i w Łodzi, wszystkie siły wykwalifikowane już od dawna są zatrudnione i ażeby zdobyć nowe, zachodzi konieczność sprowadzenia robotników z prowincji. Tu na przeszkodzie stoi brak mieszkań. Nie pomogą już żadne zagęszczenia i dokwaterowania, bo mieszkania, zwłaszcza w Łodzi, są i tak przeładowane. Trzeba budować nowe budynki mieszkalne.

W związku z tym, w planie inwestycyjnym przemysłu włókienniczego na 1949 rok, preliniuje się 1.110 milionów zł na budownictwo mieszkaniowe, przy czym 73 proc. tej sumy przeznaczona jest na wzniesienie nowych domów, a pozostała kwota na odbudowę i remonty starych.

Ponieważ najgorsze warunki mieszkaniowe z wszystkich ośrodków przemysłu włókienniczego są właśnie w Łodzi, około 44 proc. kwoty przeznaczonej na budownictwo mieszkaniowe otrzyma Łódź. Z funduszy tych zostanie odbudowana duża część kolonii na Stokach oraz zakończona budowa osiedla Mireckiego. (t)

Wysysane z palca

Od pewnego czasu krąży po Łodzi pogłoski o podwyżce opłat telefonicznych, która jakoby ma nastąpić z dniem 1 stycznia 1949 r.

Jak się dowiadujemy, pogłoski te nie mają żadnych podstaw. Ministerstwo Poczty i Telegrafów nie przewiduje zmian w taryfie telefonicznej. Stąd wniosek, że plotka jest wysysana z palca. (o)

Komunikat

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA

pod Zarządem Państwowym

komunikuje odbiorcom energii elektrycznej, w celu uniknięcia nieporozumień i ewentualnych strat materialnych, że pracownicy elektrowni nie są upoważnieni do wykonywania robót instalacyjnych, przyjmowania jakichkolwiek zamówień na dostarczenie liczników, ograniczników i t. p. oraz przyjmowania wpłat na ten cel.

Decyzjami przez kierownictwo Elektrowni monterzy, kontrolerzy instalacji i liniaseni są upoważnieni tylko do skontrolowania i odbioru instalacji, załączania i odbioru należności za zużyty energię, według wystawionego rachunku, oraz należności za dokonane sprawdzenia urządzeń elektrycznych.

Do wykonywania wszelkich robót instalacyjnych planów rysunków uprawnień są jedynie koncesjonowani instalatorzy.

DYREKCJA ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ (k 810)

Decydujące mecze o mistrzostwo Ligi

Widzew spotka się w Łodzi z Ruchem, a ŁKS z Wisłą w Krakowie



Wyniki dzisiejszych spotkań piłkarskich o mistrzostwo Ligi w dużej mierze zaważą na ostatecznych losach niejednej drużyny — która przed ewentualnym spadkiem z Ligi.

Wiemy, co znaczy pozostanie w Lidze. Wiemy, jak wielkie znaczenie dla drużyny piłkarskiej ma pozostanie w Lidze. Nic dziwnego, że te ostatnie mecze piłkarskie przed ostatecznym ustaleniem się tabelki punktacyjnej należą do wyjątkowo interesujących.

Chodzi raczej o rozwiązanie sytuacji na dole tabeli, bo sytuacja na czele Ligi jest raczej wyjaśniona. Ostateczna walka rozegra się pośrednio między „Cracovią” a „Wisłą”. Jeżeli „Cracovia” potrafi wygrać wszystkie swoje pozostałe mecze, będzie mieć zapewnione mistrzostwo Polski. W razie poślizgnięcia się automatycznie na plan pierwszy wysunie się „Wisła”, poważnie jednak zagrożona przez „Ruch”.

Dzisiaj walczyć będą następujące drużyny:

- Wisła — ŁKS,
- Legia — Rymer,
- ZSK — Garbarnia,
- Widzew — Ruch,
- AKS — Cracovia,
- Polonia (B) — Warta,
- Tarnovia — Polonia (W).

ŁKS spotka się więc ostatecznie z Wisłą w Krakowie. Nie jesteśmy pesymistami, ale trudno liczyć na wywalczenie w Krakowie zwycięstwa, zwłaszcza, że Wisła znajduje się obecnie w dobrej formie. Łodzianie potrafią niewątpliwie zagrać ambitnie, ale ambicja nieraz nie wystarcza. Trzeba wykazać się również i innymi walorami.

Dzisiaj mecz YMCA — Wisła (Kraków)

Dzisiaj o godz. 19 w sali YMCA w Łodzi odbędzie się kolejny mecz w piłce koszykowej o mistrzostwo Polski między „Wisłą” z Krakowa a ze szlorskim mistrzem Polski, drużyną YMCA.

Spotkanie to zapowiada się interesująco. „Wisła” po przegranej meczu z AZS krakowskim wystąpi w dzisiejszym meczu w najsilniejszym swoim składzie.

W zeszłym roku obydwie mecze rozegrane między YMCA a „Wisłą” zakończyły się wysokocyfrowym zwycięstwem koszykarzy łódzkich. Przed tym meczem odbędzie się spotkanie w piłce siatkowej pań (drużyn walczących o wejście do klasy „A”).

W Łodzi chętnie wybierzemy się na stadion ŁKS, żeby być świadkami gry Ruchu z Widzewem. Mecz ten odbędzie się o godz. 11.30. Piłkarze Widzewa znajdują się na straconej pozycji. Ewentualne nawet zwycięstwo nie już Widzewowi nie pomoże, zresztą trudno liczyć na zdobycie chociażby jednego punktu z tak silnym przeciwnikiem.

Raz jeszcze przypomnijmy sobie jak przedstawia się obecnie tabelka punktacyjna:

1) Cracovia	23	35:11	59:25
2) Wisła	23	33:13	77:30
3) Ruch	23	29:17	65:33
4) AKS	23	27:19	49:41
5) Legia	23	26:20	51:43
6) Polonia (W)	23	24:22	40:43
7) ZZK	23	23:23	44:44
8) ŁKS	23	21:25	54:58
9) Warta	23	21:25	46:51
10) Garbarnia	23	19:27	35:48
11) Rymer	23	19:27	43:59
12) Tarnovia	23	18:23	35:47
13) Polonia (B)	23	17:29	42:54
14) Widzew	23	10:36	26:92

Nie ulega wątpliwości, że po dzisiejszych meczach tabelka raz jeszcze ulegnie zmianie. Przetarasowania

ŁKS — „Bawelna” 16:0 (10:2)

Pięściarze ŁKS przystąpili do mistrzostw drużynowych Łodzi. Rozegrany mecz pięściarski między ŁKS a „Bawelna” zakończył się walkowerem 16:0 na korzyść ŁKS.

W spotkaniu towarzyskim rozegrano zaledwie 6 walk i ŁKS zwyciężył 10:2. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W. musza Różycki (ŁKS) pokonał Dominiaka (B).

W. kogucia Popielaty (ŁKS) przegrał na punkty z Samczyńskim (B). Popielaty walczył nieczysto i otrzymał w II rundzie napomnienie.

W. piórkowa Olejnik (ŁKS) wywalczył Kowalskiego (B).

W. lekka Debisz (ŁKS) wygrał przez poddanie się w III rundzie Pallwody (B).

BIURO OGŁOSZEŃ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „CZYTELNIKA”

załatwia szeptania szybko i sprawnie

Punkty przyjmowania ogłoszeń:

PIOTRKOWSKA 96, Sklep Pomocy Szkolnych.

PIOTRKOWSKA 53, Księgarnia „Czytelnika”

PLAC NIEPODLEGŁOŚCI (Hala), (Rozdzielnia Gazet)

PIOTRKOWSKA 198, (Rozdzielnia Gazet)

PLAC WOLNOŚCI 6, (Rozdzielnia Gazet)

drużyn nastąpić mogą przede wszystkim na dalszych miejscach, począwszy od ósmego w dół. Natomiast, jeżeli Wisła potrafi wysokocyfrowo wygrać z ŁKS, a jeżeli Cracovia straci punkty z AKS, liderem tabeli będzie Wisła.

Nie trzeba zapominać, że wszystkie drużyny ligowe będą miały po tych rozgrywkach jeszcze po dwa mecze do „zagrania”.

Czekamy na przyjazd pięściarzy węgierskich

Reprezentacja bokserska Węgier przyjedzie do Polski na czele z mistrzem olimpijskim Pappem, który spotka się w wadze średniej z najlepszymi zawodnikami.

Pierwszy mecz z Węgrami odbędzie się 24 bm. w Warszawie. W wadze średniej wystąpi Kołczyński. Pojedynek „Kołki” z Pappem już dzisiaj budzi duże zainteresowanie. Kto wie, czy jednak skład, ustalony przez kapitana sportowego PZB, utrzyma się do tego czasu. Skład przedstawia się następująco: Kas-

Dzisiaj ciekawy mecz bokserski

ZRYW-CONCORDIA

Brzózka spotka się ze Stasiakiem albo z Czarnieckim



Dzisiaj o godz. 11 w hali „Wimpy” odbędzie się jeden z ciekawszych meczów bokserskich o mistrzostwo bokserskie Łodzi. Na ringu „Zryw” stanie na przeciwko „Concordii” z Piotrkowa. Nie ulega wątpliwości, że „obie drużyny postarają się wyjść w jak najsilniejszych składach. „Concordia” będzie chciała powtórzyć zwycięstwo, uzyskane

nad „Zrywem” w Piotrkowie 9:7. „Zryw” po meczu tym zgłosił protest który został odrzucony. Wynik pozostał więc bez zmian. Natomiast „Zryw” chce niewątpliwie zrewanżować się pięściarzom Piotrkowa i zdobyć dwa punkty.

Bardzo interesująco zapowiada się pojedynek Brzózki ze Stasiakiem, względnie z Czarnieckim. Nie wiemy, jak ostatecznie zdecyduje nie tylko sam Brzózka ale i jego klub. Czy ma on wystąpić w wadze muszej, czy też koguciej. Na meczu w Poznaniu Brzózka walczył w muszej i odniósł piękne zwycięstwo nad olimpijczykiem Czechosłowacji. Teraz w meczu Budapeszt — Katowice — Brzózka ma walczyć w wadze koguciej. Słyszeliśmy, że Brzózka trudno utrzymać się w wadze muszej i rzucanie wagi osłabia go fizycznie. Toteż raczej skłonni jesteśmy twierdzić, że Brzózka na dzisiejszym meczu ze „Zrywem” wystąpi w wadze koguciej i spotka się nie ze Stasiakiem a z Czarnieckim. Zasadniczo dla „Zrywu” jest to obojętne, bo klub ten posiada silnych zawodników i w jednej i w drugiej wadze. Atrakcją będzie ta sama, bo walka Stasiaka z Brzózką, czy pojedynek Brzózki z Czarnieckim, apokaliptycznie nadzwyczaj interesujące.

Składy drużyn prawdopodobnie przedstawiać się będą następująco:

- w. musza Stasiak (Z) — Brzózka (C)
- w. kogucia Czarniecki (Z) — Adamus względnie Brzózka (C)
- w. piórkowa Ławniczak (Z) — Borowski (C)
- w. lekka Krawczyk (Z) — Pietrasiewicz (C)
- w. półśrednia Kijewski (Z) — Maciejczyk (C)
- w. średnia Taborek (Z) — Masiarz (C)
- w. półciężka Wojnowski (Z) — Wojnarowski (C)
- w. ciężka Niewadził (Z) — Peika albo Stec (C)

Okazuje się, że Stec nie załatwił jeszcze wszystkich formalności z „Rademachem” i nadal należy do „Concordii”. Bardzo możliwe, że dziś Stec, który dotychczas nie walczył w mistrzostwach okręgu, wystąpi jednak mimo wszystko w barwach „Concordii”. Dobrze by było, że by raz nareszcie doszło do jakiegoś ciekawszego spotkania w wadze ciężkiej. Na podstawie wyniku będzie my mogli znacznie lepiej orientować się co do tego kto ostatecznie jest najlepszym zawodnikiem Łodzi w tej kategorii.

Koszykarze TUR (Ł) pokonali Wisłę Kraków 45:20 (25:6)

Mecz o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej rozegrany w Łodzi między miejscowym TUR a Wisłą z Krakowa zakończył się porażką Wisły. Drużyna TUR wykazała znacznie lepszą kondycję fizyczną. Łodzianie lepiej dysponowani strzałowymi wygrali 45:20 (25:6).

Punkty dla TUR zdobyli: Pawlak — 25, Michałek — 7, Kulczycki — 6, Plochociński — 4, Szor — 2 i Skrodzki — 1.

Punkty dla Wisły zdobyli: Hegerle — 6, Dąbrowski — 6, Arlet — 4, Mikułowski — 2, Kalik — 1 i Kowalówka — 1.

Dzisiaj Wisła spotka się z YMCA. Początek meczu o godz. 19.

CHOROBY WĄTROBY

kamienie żółciowe, katar żółdka i kłuszek, uporczywe zaparcia, żółtaczka, przemiana materii, artretyzm zwłoczą

Zioła „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

Sprzed. w apt. i skl. aptecznych. Lab. Fizjol. Chem. „Cholekinaza” Warszawa, Mokotowska 50 (K. 775)

DAMIĘTNIK 84) PANI HANKI

POWIEŚĆ

— No, niech pan powie — nalegałam ogromnie zaintrygowana.

— Kiedy to naprawdę jest bez sensu.

— A jednak!...

— Nie mogę pozbyć się wrażenia, że widziałem ją tańczącą w bardzo ekscentrycznym kostiumie.

— Na jakiejś maskaradzie?...

— Bynajmniej. W jakimś kabarecie.

— Nie rozumiem?...

— Oczywiście nie mogę dowierzać swojej pamięci. Ale zdaje mi się, że ktoś ogromnie podobny do tej damy był tancerką w kabarecie... Gdzie to było, już sobie nie przypominam. Ani kiedy. Przepraszam panią za te aluzje w stosunku do jej znajomej.

Wzruszyłam ramionami:

— Znam tę panią od bardzo niedawna. Nie wydaje mi się jednak rzeczą prawdopodobną, by mogła występować jako tancerka w kabaretach. Niewątpliwie jest osobą bogatą, nie wygląda zaś na to, by zrobiła taką rzecz dla kaprysu. Sprawia wrażenie kobiety zrównoważonej i przyzwoitej. Ale zaciekawił mnie pan. Czy może pan przypomnieć sobie jak się tamta nazywała?

Zmarszczył brwi i po paru chwilach powiedział:

— O ile się nie mylę, nazywała się Sally Ney... Tak. Sally Ney. Jeden z moich kolegów interesował

się nią bliżej. Stąd zapamiętałam to nazwisko... Ale naturalnie. Teraz wiem doskonale. Było to przed czterema laty w Buenos Aires. Mój kolega poświęcał jej wiele uwagi. Oczywiście mówię o tancerce, nie o tej damie, która jest do niej podobna. Tamta na pewno była brunetką. Raczej typ południowy.

— I jakże się to skończyło?

— Niestety, szybkim rozstaniem. Bawiliśmy wówczas w Buenos Aires dla zawarcia traktatu handlowego. W stosunkowo krótkim czasie ukończyliśmy pertraktacje i musieliśmy wracać do Stanów Zjednoczonych.

— Chciałam pana o coś prosić — uśmiechnęłam się do niego przyjemnie. — Czy nie mógłby pan dać nazwiska i adresu tego swego kolegi?

— Byłoby mi dość trudno, proszę pani, po tym, co już o nim powiedziałem.

— Przecież pan nic złego o nim nie powiedział.

— Jednak jest to człowiek żonaty... — bronił się Larsen.

— Ach, mój Boże. Napiszę w sposób najbardziej dyskretny. Jeżeli mój list dostanie się nawet w ręce jego żony, nie będzie miała powodu do podejrzewania go o niewierność. A naprawdę byłabym panu za to bardzo obowiązana.

— Więc jednak sądzi pani, że ta dama mogła istotnie być tancerką kabaretową?

— Och, bynajmniej. Ale widzi pan, dotyczy to prawdopodobnie jej siostry. Ona ma taką marnotrawną siostrę. Nie mogę zresztą panu dać bliższych wyjaśnień, gdyż sama wiem niewiele. Niechże pan mi nie odmawia.

Wahał się jeszcze chwilę i wreszcie się zdecydował:

— Więc dobrze. Polegam na pani dyskrekcji.

— Może pan być jej pewny.

Wydarł z notesu kartkę i napisał na niej: Charles B. Baxter, Burgos, Hotel Continental, Espana. Przeczytałam to ze zdziwieniem:

— Przecież Stany Zjednoczone nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z generałem Franco?

— Oficjalnych — nie. Baxter bawi tam w charakterze obserwatora dyplomatycznego.

— No, widzi pan — zauważyłam. — Pańskie obawy okazały się nieuzasadnione. Bo na pewno jest tam bez żony.

— Przeciwnie. Są tam razem.

— Jak to? I nie bał się narażać jej na niebezpieczeństwa wojny?!

— W Burgos jest dość bezpiecznie. Samoloty rządowców rzadko tam docierają. Zresztą wojna prawdopodobnie niedługo się kończy.

— Mój mąż twierdzi — powiedziałam — że wojna hiszpańska swym okrucieństwem znacznie przewyższa światową.

— Zapewne — przyznał Larsen. — Dzieje się tak zawsze ilekroć w grę wchodzi motyw ideowy. Poza tym narodowy temperament Hiszpanów też należy wziąć pod uwagę. Nie zapominał, że Hiszpania jest ojczyzną najkrwawszej inkwizycji, walki byków i podobnych świństw.

Rozgadał się bardzo obszernie na ten temat, co było mi nie na rękę, gdyż przed napisaniem listu do owego Baxtera chciałam jeszcze z Larsena wyciągnąć jakieś informacje o tej tancerce, gdyż byłam niemal pewna, że chodziło tu nie o kogo innego, jak właśnie o Betty Normann.

Polacy i Francuzi uczczą Chopina

w setną rocznicę śmierci

W dniu 10 b.m. nastąpiło w Instytucie Fryderyka Chopina podpisanie protokołu, zamykającego obrady delegacji francuskiego Narodowego Komitetu Chopinowskiego z przedstawicielami polskiego Komitetu Wykonawczego Roku Chopinowskiego.

Protokół podpisali z ramienia Komitetu polskiego — wiceprez. Kultury i Sztuki J. Grosicki, wicedyr. Biura Współpracy z Zagranicą — A. Jakubiewicz i sekretarz generalny Instytutu F. Chopina — M. Idzikowski, z ramienia delegacji Komitetu francuskiego: przewodniczący delegacji Alfons Juge.

W wyniku trzydniowych obrad przyjęto następujące uchwały: w zakresie współpracy obu komitetów. W zakresie wystawy chopinowskiej postanowiono, iż ekspozycja, pochodząca z Polski i Francji zostaną zgromadzone razem. Wystawa otwarta zostanie najpierw w Polsce, po czym przewieziona zostanie i urządzona w Paryżu, Strassburgu, a następnie w Londynie, skąd powróci do Polski. W związku z organizacją komitetu ma być powołana do życia polsko-francuska komisja wystawowa, która zbierze się po raz pierwszy w grudniu r.b. w Paryżu, z udziałem delegata angielskiego.

W zakresie koncertów ustalono formę współpracy oraz wymianę artystów.

Poza tym ustalono plan koncertów historycznych, na których ma być odtworzony program wykonywany przez samego Chopina oraz koncertów z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina” w rocznicę pogrzebu mi-

strza, ma się odbyć w kościele św. Magdaleny w Paryżu koncert religijny o tym samym programie, jaki był wykonany przed stu laty, zawierający — Requiem Mozarta, dwa preludia i Marsz Żalobny Chopina. Przewidziane są też koncerty we francuskiej Afryce Północnej. Postanowiono zapewnić jak naj-

szerszą transmisję radiową koncertów. W związku z Międzynarodowym konkursem Chopinowskim w Paryżu odbędzie się konkurs eliminacyjny dla pianistów francuskich.

W zakresie spraw wydawniczych, delegacja francuska poczyni w Paryżu odpowiednie kroki, w celu wydania w języku francuskim niektó-

Kto zdobył nagrody w filmowym konkursie chopinowskim

Dnia 12 listopada r.b. odbyło się posiedzenie jury Konkursu, ogłoszonego przez P.P. „Film Polski”, na scenariusz filmowy dla uczczenia pamięci Fryderyka Chopina w studium rocznicę jego śmierci.

W obradach jury, którym przewodniczył Leon Kruczkowski, wzięli udział reż. Antoni Bohdziewicz, reż. Aleksander Ford, dyr. Aleksander Jackowski, dyr. Stanisław Kołodziejczyk, prof. Wacław Kubański, dyr. Bolesław Lewicki, dyr. Zygmunt Myciński i dyr. Jerzy Toeplitz.

Z nadesłanych na konkurs 97 prac, w tym 14 zagranicznych, zakwalifikowano we wstępnej selekcji 14 scenariuszy. Jury w wielogodzinnej dyskusji omówiło prace zakwalifikowane i zdecydowało:

Pierwszej nagrody nie przyznawać, ponieważ żadna z nadesłanych prac nie jest scenariuszem filmowym, który bezspornie nadawałby się jako podstawa do realizacji filmu pełnometrażowego o Chopinie. Wiele z prac nagrodzonych oraz fragmentów prac nie nagrodzonych, posiada jako materiał do napisania ostatecznego scenariusza.

Drugą nagrodę w wysokości 200,000 zł. postanowiono przyznać scenariuszowi pt. „Niezatarte ślady” — Godlio „Anamnezis”. Po otworzeniu koperty okazało się, że autorem scenariusza jest p. Stanisław Hadyna, zamieszkały w Wiśle.

Trzecią nagrodę w wysokości zł. 150,000 postanowiono przyznać scenariuszowi pt. „Brzask sławy” — Godlio „Jest jedna kolumna w Warszawie”. Ze względu na drobną różnicę głosów, która zadecydowała o przyznaniu II nagrody scenariuszowi „Niezatarte ślady” — jury zdecydowało podnieść wysokość III nagrody ze 100,000 zł. do 150,000 zł. dla zaznaczenia małego odstepu, jaki dzieli dwie nagrodzone prace. Po otworzeniu koperty okazało się, że autorką scenariusza p.t. „Brzask sławy” jest p. Hanna Ogulowicz, zamieszkała w Częstochowie.

Wynik jest p. Hanna Ogulowicz, zamieszkała w Częstochowie.

Pozostała suma nagród w wysokości 250,000 zł. jury postanowiło podzielić, przyznając dwa wyróżnienia po 75,000 zł. i dwa po 50,000 zł.

Po 75,000 zł. otrzymają następujące prace: scenariusz pt. „Pieśń z nad Utraty” J. Godlio „Ludka” — autor Tadeusz Kossern, zam. w Nowym Jorku i „Garść polskiej ziemi” — Godlio CSR — autor inż. Miro Prochaska, zam. w Bratysławie. Po 50,000 zł. — scenariusz „Fryckowe

czasy” — Godlio „Sąsiad” — autor — Teodor Goździewicz, zam. w Łowiczu i „Pan Chopin opuszcza Warszawę” — godlio „Sztambuch” — autor Janina Siwkowska. Ostatnią z wymienionych prac, jury postanowiło wyróżnić ze względu na jej wysoki poziom literacki i doskonałą dokumentację.

Jury wyznaczyło dzień 29 listopada r.b. godz. 17, jako termin uroczystego rozdania nagród, które odbędzie się w lokalu Dyrekcji Naczelnej P.P. „Film Polski” w Warszawie, przy ul. Puławskiej 61.

JUŻ W LISTOPADZIE „Syrena” przenosi się do Stolicy

Od dawna zapowiadane przeniesienie teatru satyrycznego „Syrena” z Łodzi do Warszawy nastąpi jeszcze w bież. miesiącu. Budynek teatru, przerobiony przez inż. Wiktora Esphenahna, z dawnej ujeżdżalni przy ul. Litewskiej Nr. 3, jest już całkowicie wykończony. Zarówno widownia, licząca 800 miejsc, jak i scena zaprojektowana przez prof. Otto Axera, odpowiadają najnowocześniejszym wymogom sztuki teatralnej. Artyści teatru „Syrena” zjednoczeni są w spółdzielni pracy, na czele której stoi dyrektor teatru i jego kierownik literacki Jerzy Jurandot.

Na otwarcie sezonu w nowej siedzibie, które nastąpi 1 grudnia r.b. wystawiona zostanie, specjalnie przygotowywana od pół-roku rewia pt. „Nowe porządki”, pióra Gozdawy, Jurandota, Rudzkiego, Stepnia, Tuwima i Wiecha.

Stronę muzyczną opracowuje A. Markiewicz, P. Perkowski i Z. Wlebler, scenografię zaś M. Stepień. Kuchliki do szopki wykonał J. Zaruba. Wykonawcami rewii będą: J. Andrzejewska, M. Bielicka, St. Górka, St.

Grodzińska, I. Malkiewicz, M. Ostrołęcka, J. Bielenia, W. Jankowski, W. Kucharski, T. Olsza, K. Pawłowski, L. Sadurski, oraz St. Witas. Zapowiadać będzie K. Rudzki.

Program inauguracyjnej rewii zawierać też będzie kilka piosenek z repertuaru „Qui pro quo”, które wykonała Stefania Górka oraz nowopowstały chór rewersów w osobach Olszy, Pawłowskiego, Bieleni i Witas. Towarzyszyć im będzie zespół kręciestrainy „Syreny” pod dyrekcją A. Markiewicza.

Następną pozycją repertuarową „Syreny” będzie komedia Gozdawy i Stepnia p.t. „Moja żona Penełopa” z Ireną Malkiewicz i Igozem Smiałowskim w rolach głównych.

Literaci polscy — robotnikom francuskim

Zarząd Główny Zw. Zaw. Literatów przekażał Radzie Związków Artystycznych 35 tys. zł. na pomoc dla strajkujących robotników we Francji.

Bułgarzy czytają polskie książki

Dowodem wzrostu zainteresowania literaturą polską w Bułgarii są coraz liczniejsze przekłady współczesnych pisarzy polskich na język bułgarski. W ciągu ostatnich lat przetłumaczono na język bułgarski „Stara cegielnia” i „Młyn nad Lutynią” — Iwaszkiewicza, „Medaliony” — Nalkowskiej, „Rzeczywistość” — Putramenta, „Miasto niepokonane” — Brandysa i inne. Poza tym ukazał się w przekładzie zbiór utworów pisarzy polskich pt. „Polska walcząca”.

Orkiestra Polskiego Radia odnosi sukces w Czechosłowacji

Przybyła na tournée koncertowe do Czechosłowacji wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia wystąpiła z pierwszym inauguracyjnym koncertem w Bernie Morawskim w dniu 8 bm.

Koncert, którym dyrygował Grzegorz Fitelberg wywołał entuzjastyczny wśród licznych słuchaczy — jak stwierdza prasa miejscowa — stał się potężną manifestacją braterstwa polsko-czechosłowackiego.

Dziennik praski „Zemedeleske Noviny”, stwierdza, iż mieszkańcy stolicy Moraw nie byli dotychczas świadkami tak olbrzymiego sukcesu, jak sukces orkiestry Polskiego Radia.

Co poniedziałek i co środę imprezy Ośrodka Propagandy Sztuki

W Ośrodku Propagandy Sztuki (dawniej Miejska Galeria Sztuki Plastycznych) w Parku Sienkiewicza Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza cykl imprez z zakresu literatury i plastyki. **Co poniedziałek i co środę**, punktualnie o godz. 19.15 odbywać się tam będą wieczory, na których znani pisarze i malarze zapoznają widzów z szeregiem najaktualniejszych zagadnień z zakresu sztuki.

Zapowiedziane zostały następujące imprezy:

- 15. 11. br. — odczyt G. Timofiejewa: **O Bloku i Majakowskim jako postaci Rewolucji Listopadowej;**
- 22. 11. br. — wieczór przekładów Z. Petersowej z Lwa Tołstoja;
- 29. 11. br. — odczyt S. Pollaka:

O życiu i literaturze dzisiejszej Bułgarii;

1. 12. br. — odczyt dr. J. Krajewskiej: **O garncarstwie ludowym;**

6. 12. br. — wieczór autorski Pawła Hertza;

9. 12. br. — odczyt kustosa R. Zrebowicza ut. „U źródeł rewolucji malarzkiej;

13. 12. br. — wieczór autorski młodych (J. Hertel, W. Olszewski, J. Szczawiński, A. Wirth);

15. 12. br. — odczyt mgr. Zb. Cielikowskiego: **Problem konserwacji architekturnych zabytków w dobie obecnej;**

20. 12. br. — odczyt M. Piechala: **O Mickiewiczu.** Wstęp bezpłatny.

Satyryk demaskuje wroga

„Aby o czymkolwiek pisać naprawdę dobrze, należy to albo bardzo kochać, albo szczerze nienawidzić” — powiedział Jerzy Borejsza w swoim referacie, wygłoszonym na Kongresie Satyryków, który odbył się w Warszawie 8 bm.

Satyryk nie może siedzieć okrakiem na barykadzie. Musi zdecydować, po której stronie się znajduje, brać udział w walce, widzieć jasno jej cel i jej wroga. Satyra antyrządowa, którą zajmowali się nasi lewicowi pisarze przedwojenni, była rzeczą łatwiejszą, niż satyra prorządowa, jaką uprawiać muszą obecnie. Dlatego nie wszyscy jeszcze potrafili zrozumieć, w jaki właściwie sposób należy walczyć i w kogo uderzać.

Dowcip erotyczny i pornograficzny, wyśmiewanie się z teściowej, żart dla ciasnej grupki bywalców kawiarnianych nie ma już racji bytu, dlatego, że nie dociera do najistotniejszego konsumenta, jakim są setki tysięcy nowych odbiorców. Ci nowi odbiorcy chcą, aby wyśmiewany był ich własny wróg, jakim jest biurokrata, tępak, spekulant, nieuczciwy urzędnik, panikarz wojenny, fantaron. To, co boli czytelnika, powinno boleć i pisarza i tylko taki pisarz będzie czytelnikowi potrzebny. A wszelkie pesymistyczne malanki tenctwo, pływaczka, neurastenia i załatwianie osobistych porachunków spłynię, jak niepotrzebna piana.

tom.

V Poranek symfoniczny w Filharmonii

Dziś o godz. 12.15 (punktualnie) Filharmonia Miejska w Łodzi (Narutowicza 20) urządziła swój V ty poranek popularny. Orkiestra dyrygowana będzie Władysławem Raekowskim, jako soliści wystąpią: Nina Jęgorow, Jadwiga Mielck i Eugeniusz Szyński. Na program poranka złożą się utwory Stanisława Moniuszki. Ceny miejsc zmniejszone. Kasa Filharmonii czynna od godz. 10 do rozpoczęcia koncertu.

Najładniejsze... O swetrach i o wzorcowej pracowni

Redaktorka działu mody „Przekroju” w ostatnim numerze tego pisma nazwała obecne czasy erą kultury swetra. Można i tak, jeśli ktoś bardzo chce. Faktem jednak jest, że zarówno żurnale i domy mody, zagraniczne jak i krajowe, z zapałem lansują wszelkiego rodzaju swetry. Te praktyczne, ciepłe i niezwykle wygodne „wdzianka”, w zależności od fasonu nakłada się obecnie na wszelkie okazje: do pracy, do sportu, w domu, a nawet na wizyty, do teatru itp.

Nasz przemysł dziewiarski produkuje coraz więcej swetrów i to coraz lepszych jakościowo. Niestety, jednak wciąż jeszcze pozostawiają one bardzo wiele do życzenia pod względem estetyki. Fasony są bliźniaczo podobne do siebie, a kolory niezwykle jaskrawe, często gryzące się ze sobą, tak, że taki sweter sprawia wrażenie ostatniego krzyku mody tahtańskiej. I to nie tylko tańsze z 30% wełny swetry tak wyglądają, lecz również luksusowe z wełny 100%.

Biuro Wzorów i Mody CZPW. w

Łodzi, mające pieczęć nad estetyką przemysłu włókienniczego, pragnąc podnieść poziom estetyczny wyrobów również i tej gałęzi włókiennictwa, organizuje obecnie wzorcową pracownię dziewiarską. W pracowni tej najlepsi fachowcy dziewiarscy będą wykonywać modele swetrów i innych trykotaży.

Po przejściu przez komisję kwalifikacyjną, najlepsze a więc najładniejsze i najpraktyczniejsze modele będą dawane poszczególnym fabrykom jako wzory do produkcji seryjnej.

Spodziewać się należy, że powstająca wzorcownia dziewiarska przyczyni się do wybitnej poprawy stroju estetycznej produkcji przemysłu dziewiarskiego. (1)

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPLACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ!

Przybyły do Warszawy w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Państw. Centr. Teatr Kukielkowy pod kierownictwem Sergiusza Obrazcowa rozpoczął w ub. czwartek w sali ZNP swe gościnne występy przedstawieniem sztuki w 3 aktach i 12 odsłonach E. Sperańskiego pt. „Noc wigilijna” (według Gogola).

Piękna, pełna fantazji, obfitująca w pierwiastki ludowe opowieść wielkiego klasyka rosyjskiego, niejednokrotnie już była przerabiana na scenę czy to w operach Czajkowskiego lub Rimskij-Korsakowa, czy też w balecie Azafiewa. Tym razem fabułę Gogola wykorzystal w znakomity sposób teatr Obrazcowa, który zachowując ludowy koloryt opowieści i dając wierny obraz Pe-

Jak zdobyć złote pantofelki opowiadają kukielki teatru Obrazcowa

tersburga z okresu panowania carycy Katarzyny II, stworzył przy pomocy swych pięknych ekspresji kukielek widowisko niesłychanie barwne, tryskające humorem, a zarazem pełne uroku. W sposób znakomity spletały się tu elementy ruchu, koloru, muzyki i słowa. Każda z kukielek jest typem samym w sobie, posiadającym niezwykłą siłę plastycznego wyrazu, ruchy zaś kukielek, szczególnie w scenach zbiorowych, doprowadzają się do najwyższej klasy mistrzostwa. Cennym elementem widowiska są też piękne w swej realistycznej prostocie dekoracje W.

Millera. (Szczególnie pejzaż wsi w poświęceni księżycy).

Treścią sztuki są przygody młodego kowala wiejskiego Wakuty, pragnącego zdobyć dla swej ukochanej — złote pantofelki. Dopomaga mu w tym diabełek, licząc na zdobycie duszy kowala. Wakuła po licznych perypetiach, zdobywa uroczony cel, nie oddając duszy diabłu.

Pierwsze przedstawienie Teatru Obrazcowa było prawdziwym przeżyciem artystycznym i będzie nim dla Warszawy i dla całego kraju — przez szereg wieczorów,

ponieważ teatr ten — jak zapowiedział w swym przemówieniu powitalnym sekr. gen. TPRP ob. Wronski — zabawi w Polsce ok. 3 tygodni.

W wykonaniu przedstawienia, które reżyserował Obrazcow i W. Gromow, wzięli udział artyści A. Kuśow, znakomity jako Stary Sza tan, S. Samodur, E. Sinielnikowa, L. Kaźmina, E. Kamińska i S. Miej.

Publiczność, która przyjmowała każdą odsłonę sztuki długoniemiłymi oklaskami, pod koniec przedstawienia zgotowała

Obrazcowi, autorowi inscenizacji i wszystkim wykonawcom długotrwałą serdeczną owację.

„Noc wigilijna” zainteresować może w jednakowym stopniu dzieci, młodzież i dorosłego widza. Dla młodego widza teatr urządzić będzie przedstawienia o wcześniejszej porze.

Dalszy repertuar teatru obejmują sztuki: „Lampa Alladyna”, „Król Jeleń” według Grotzkiego i „Piękność nieopisana” — utwór oparty na motywach rosyjskich bajek ludowych.

Po występach w Warszawie teatr Obrazcowa wyruszy na tournée artystyczne do innych miast Polski.

Nieznanym dostatecznie języka rosyjskiego znajda w programach teatru szczegółowa podana treść każdego aktu.

Wędrownica po krainie

spełnionych marzeń

O mechanicznym bednarzu i halmie

Wkrótce nadejdzie okres, kiedy trzeba będzie się zająć podarkami gwiazdkowymi dla naszych dzieci. Zajrzyjmy do jednego z najlepiej zaopatrzonej sklepów z zabawkami w Łodzi — Spółdzielni Nauczycielskiej.

Zapełnione półki magazynu sklepowego świadczą o tym, że tu mogą być zaspokojone wszystkie marzenia dziecięce — oczywiście, o ile na to pozwolili rodziciele.

— Jakie zabawki są obecnie „najmodniejsze”? — pytam kierownika sklepu.

— Przede wszystkim zabawki ruchome. Więc pływające motorówki, nakręcane zwierzątka. Niesłabnym powodzeniem cieszą się wciąż lalki, których sprowadzamy najwięcej, zwłaszcza łowczanki i krakowianki, piłki, konie na biegunach i huślawki.

Oglądam „ostatni krzyk mody” za bawarskiej bednarza, który obija stojącą przy domu beczkę. Za naciśnięciem guziczka bednarz zaczyna chodzić dokoła beczki i uderzać młotkiem.

Zabawka jest pomysłowa, ale... kosztuje 2300 zł, a na to nie wszyscy rodzice mogą sobie pozwolić.

Rozpiętość cen jest duża. Najtańsze, to małe laleczki „naguski”, które można już kupić za stołkądziestą złotych. Duży „nagus” lub duża krakowianka kosztują 4 i pół tysiąca złotych. Koń drewniany na biegunach, ulubiona zabawka chłopów, kosztuje ponad 2 tys. zł, duży samochód, którym można jeździć — ponad 10 tys. zł. Tańsza jest huślawka, bo kosztuje 800 zł. To są zabawki najdroższe. W cenie około 500 zł można nabyć drewniany tramwaj, samochód lub zwierzęta. Już od 200 zł można kupić instrumenty muzyczne (trąbki, harmonie, cymbalki). Tych prezentów jednak raczej radzimy nie kupować, ze względu na spólkę domową.

Jest jeszcze jeden dział zabawek — gry towarzyskie, o którym warto pomyśleć przy kupowaniu dzie-

ciom prezentów. Nie są one zbyt drogie (300—800 zł), a można nimi sprawić dzieciom dużą przyjemność, połączone z pożytkiem.

Zabawki, które leżą na półkach sklepów łódzkich, są przybyskami z całej niemal Polski. Młastem zabawek jest Częstochowa. Jak nigdzie rozwinięty tam jest przemysł chłupniczy, istnieje także kilka fabryk zabawek. W Częstochowie, co drugi niemal dom, jest fabryka zabawek. Przywozi się stamtąd zabawki drewniane, metalowe, lalki galganiane — łowczanki i krakowianki. W Częstochowie istnieje fa-

bryka wyrabiająca lalki z masy; inna fabryka wyrabia „instrumenty muzyczne”. Pluszowe niedźwiadki, które siedzą na półkach sklepowych, przyjechały z Kalisza. Konie na biegunach — z Tezewa, gry towarzyskie z Bydgoszczy, huślawki — aż z Zachodu, piłki — z Wawra.

Przy okazji trzeba nadmienić, że nasze lalki w ludowych strojach przybývają nie tylko do Łodzi, Warszawy i innych miast Polski, ale wyjeżdżają także za granicę do Anglii, Szwajcarii, a nawet Ameryki. W. T.

Wzorzysie papiery i kolorowe garnki

Wystawa sztuki ludowej w Łodzi

18 listopada br. zostanie otwarta w Łodzi w lokalu Spółdzielni Pracy Zw. Artystów Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102 wystawa garnkarstwa i wycinanek regionów woj. łódzkiego.

Wystawę organizuje Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego przy współpracy woj. wydziału Kultury i Sztuki, Izby Rzemieślniczej i dyr. Muzeum Etnograficznego w Łodzi.

Do Komitetu Honorowego Wystawy zostali zaproszeni m. in. wojewoda łódzki ob. Szymanek i prezydent Stawiński.

Łodzianie będą mieli możliwość obejrzeć ciekawe eksponaty z zakresu wycinankarstwa. Zeszlonożona wystawa, urządzona przez Spółdzielnię, cieszyła się powodzeniem, choć demonstrowała wycinanki zaledwie od kilku artystek. W tegorocznej wystawie weźmie udział 35 wycinankarek z terenu pow. łowickiego i opoczyńskiego, wystawiających przeszło 300 eksponatów.

Garnkarstwo ludowe reprezentowane przez 42 ośrodki w województwie pokaże na wystawie przeszło 200 eksponatów od najprostszych garnków do efektownej dekoracyjnej ceramiki.

Wiadomość o urzędzeniu tej wystawy odbiła się echem w Min. Przemysłu i Handlu, które zapowiedziało zwołanie specjalnej konferencji w czasie wystawy, ażeby omówić niepokojącą sytuację garnkarstwa i zapewnić mu zbyt. Na konferencję m. in. zostanie zaproszony przedstawiciel Państwowych Domów Towarowych.

O stopniu zainteresowania wystawą władz świadczą również fakt zgłoszenia całego szeregu nagród dla wytwórców i artystów m. in. Min. Kultury i Sztuki zgłosiło nagrodę

w wys. 55.000 zł, Starostwo w Piotrkowie 20.000 zł, Centrala Spółdzielni Pracy 50.000 zł, Państwowy Bank Rolny 30.000 zł, Spółdzielnia Plastyków 10.000 zł, „Czytelnik” — książki.

Wojewódzki Zjazd TBS

Dzisiaj o godz. 10, w sali konferencyjnej Urzędu Woj. w Łodzi rozpocznie się Woj. Zjazd Tow. Burs i Stypendiów.

Porządek obrad przewiduje m. in. wybory nowego Zarządu Wojewódzkiego TBS, sprawozdanie z dotychczasowej działalności TBS, zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1948/49 oraz nakreślenie planu działalności Towarzystwa na rok 1949.

Zdecydowanie prowadzi w wyścigu - Elektrownia Łódzka

Wczoraj odbyło się podsumowanie wyników współzawodnictwa pracy pomiędzy Elektrowniami Warszawską a Łódzką przez Komisję Orzekającą za październik 1948 r.

Komisja, po zapoznaniu się z osiągnięciami poszczególnych działów współzawodnictwa stwierdziła, że załoga Elektrowni Łódzkiej w miesiącu sprawozdawczym zdobyła 314,8 punktów, a załoga Elektrowni Warszawskiej 305,6. Zwyciężyła więc po raz czwarty w trwającym etapie załoga Elektrowni Łódzkiej różnicą 9,2 punkta.

Jak dotychczas, załoga Elektrowni Łódzkiej w ciągu 4 miesięcy osiągnęła 99,32 punktów przewagi.

Drogo się płaci

za tego rodzaju pośpiech

W III kwartale rb. Miejskie Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w 1.317 wypadkach. Wśród nich największą ilość przypadła na wypadki, połączone z jazdą tramwajową. Nie ma dnia, aby któryś z „zewnątrznych” pasażerów tramwajowych, zwłaszcza w godzinach rannych czy popołudniowych, nie doznał cięższej, czy większej kontuzji. Średnio na dobę we wspomnianym

okresie, pogoń udzieliło pomocy w 14,3 wypadkach. Z tego 5 było wskutek nieostrożnej i lekkomyślnej jazdy tramwajami. Może informacja ta przyczyni się do złagodzenia tej idejki tramwajowej i łodzi nie, albo wcześniej będą wyjeżdżać do pracy, albo też nie będą się tak śpieszyć z powrotem do domu. Zupa nie wystygnie! (F)

Z wędrowek po województwie

Łęczycza znosi grymasy FP

— To już odrestaurowany kompletnie budynek szkolny. Mieszczą się tam dwie szkoły podstawowe i gimnazjum 11-letnie.

— Dużo dzieci tam uczęszcza? — Będzie iakież 4 tysiące z Łęczycy i z okolicy.

Jestem na rynku przed ratuszem. Odbywa się tu piękny piątkowy targ. Zjechali się głównie szwecy z Kujaw. Z Aleksandrowa. Przededca i Nieszawy. Są tu też łódzcy straganarze z drobną „galanterią” i z tekstyliami.

„Prawdziwa weina” — zachwala straganiarz łódzki, reklamując ubrania z „bojki”.

Ale frajerów nie ma. Kto jak kto, ale chłop Łęczycy doskonale odróżnia „bojki” od wełny.

Handel „idzie” też na „kolanka” i rury blaszane do piecyków, bo ziarna za pasem. W ogóle targ ciągnie

się ospale. Wtorkowe jarmarki „ze spędem” są ruchliwsze i bardziej „obrotne”.

Łęczycza liczy 7 tysięcy mieszkańców, w tym 66 proc. robotników, zatrudnionych głównie przy robotach ziemnych i w pobliskich zakładach państwowych. Robotnicy narzekają, że miasto nie remontuje ich domów, które wprost się wala. W mieście panuje przerażający głód mieszkaniowy. W konsekwencji działają wojennych — 40 proc. domów uległo zniszczeniu, a dewastacyjna polityka okupanta dopełniła miary zła. W tym małym, zniszczonym i biednym mieście, wiele budynków mieszkalnych zajęły na swe potrzeby różne urzędy.

Sąd Grodzki zajął lokal, w którym mieścił się miejski przytułek dla starców i kalek. Jest więc Sąd i działa, ale starców trzeba wysyłać

Z województwa

Kutno

Nowy burmistrz

Dotychczasowy prezes MRN w Zychlinie Bronisław Kustosiak z dniem 1 listopada powołany został na stanowisko burmistrza miasta Kutna. (f)

Występ Broniewskiego

W sobotę, dnia 13 bm, staraniem Spółdzielni „Czytelnik” odbył się wieczór literacki poety Władysława Broniewskiego pt. „Autor wśród czytelników”. Tego dnia odbyła się podobna impreza w Zychlinie. (f)

Wykonali plan

Robotnicy chemicznej fabryki „Alkaloida — Motor” w Kutnie wykonali roczny plan w dniu 4 listopada br. (f)

Łowicz

Żłobek,

który nie może powstać

Miasto od dłuższego czasu prowadzi starania o uruchomienie żłobka. Wynaleziono na ten cel kredyty i odpowiedni lokal. Sprawa oparła się o referat odbudowy Urzędu Wojewódzkiego i od tej pory ugrzęzła na martwym punkcie. (f)

Tomaszów

Sukces PZPIG Nr 3

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr. 3 w Tomaszowie Maz., już w dniu 4 listopada wykonała roczny plan produkcji.

My, załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo - Galanterijnego Nr 3 w Tomaszowie Mazowieckim, świadomi konieczności zjednoczenia ruchu robotniczego i dziejowego znaczenia tego wydarzenia, pragnąc dotrzeć kroku klasie robotniczej Związku Radzieckiego, polskim górnikom i włókniarzom postanawiamy wykonać roczny plan produkcyjny w 123 proc. dając w ten sposób krajowi ponad plan znaczne ilości dywanów, chodników i tkanin pokrewnych.

Gestopowcy pod kluczem

Po dłuższym ukrywaniu się w Niemczech wpadli w ręce władz dwaj kaci polskiej ludności, sześcioro gestapo w Tomaszowie — Wiesie i w Piotrkowie — Altman. Obaj znani byli ze swego okrucieństwa wobec ludności polskiej. Sprawę ich przekazano Prokuraturze piotrkowskiej, która opracowuje akt oskarżenia. (f)

Piotrków

Omy na Bugaju otrzymają gaz

2 miliardy złotych przydzielone przez Radę Państwa w ramach akcji poprawy komunalnych warunków bytu robotników, umożliwiły powiatowym miastom woj. łódzkiego rozpocząć naprawę domów mieszkalnych na szerszą skalę.

Piotrków, w ramach tej akcji, otrzymał 12.500 tys. zł. Część funduszu przeznaczono na elektryfikację i doprowadzenie gazu do domów zamieszkałych przez robotników. W związku z tym, przeprowadza się obecnie instalacje na peryferiach miasta, a w najbliższych tygodniach otrzymają gaz domki ro-

botnicze nawet na Bugaju, dzielnicy najbardziej odległej od śródmieścia. (f)

3 nowe sklepy mleczarskie

Spółdzielnia Mleczarnia „Wieś” zwiększa stale swoją produkcję i nie może się już pomieścić w dość szczupłym lokalu przy ul. Sienkiewicza. W celu pełnego zaopatrzenia świata pracy w nabiał mleczarnia otwiera w tych dniach trzy sklepy, których punkty zostaną uzgodnione ze Związkiem Zawodowym. (kb)

Przechowalnie warzyw

Koszt 700 tys. złotych Powiatowa Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska w Piotrkowie urządziła nowoczesną przechowalnię owoców w sali dawnego kina „Apollo”. Salę podzielono na kilka osobnych boków, zaopatrzonej w urządzenia wentylacyjne, zbudowano specjalne przewiewne podłogi, wyciągi powietrzne i inne urządzenia, których zadaniem jest utrzymanie odpowiedniej wilgotności powietrza, wprowadzanie pod podłogę, a zmniejszenie systemem wyciągowym. Stała temperatura w przechowalni nie przekracza 4°C. W tej chwili znajdują się tu 2,5 tony jabłek, wprowadzonych specjalnie ze Spółdzielni Ogrodniczej z Nowego Sącza, które za pośrednictwem Pow. Rady Zw. Zawodowych rozsprzedane będą w okresie przedświątecznym między piotrkowskich robotników i urzędników.

Zakończenie robót inwestycyjnych

8 grudnia br., tj. w dniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych w Piotrkowie nastąpi zakończenie prowadzonych przez całe lato i jesień prac inwestycyjnych z Funduszu Interwencyjnego oraz oddanie do użytku dziennego żłobka Wyzd. Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. (kb)

Z sądu

Okradł ubogich chłopów

Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Końskich rozpatrywana była sprawa Tadeusza Cieleckiego, współwłaściciela młyna w Przedborowie.

Państwowe Zakłady Zbożowe, w porozumieniu ze Zw. Samopomocy Chłopskiej, podjęły akcję pomocy biednym rolnikom przez pożyczanie im przetworów zbożowych. Wyznaczone specjalnie do tego celu młyny miały dokonywać przemiału zboża. Do tych młynów należał także młyn b-ci Szkopińskich w Przedborowie, którego współwłaścicielem był Cielecki. Młyn ten otrzymał do przemiału 40.000 kg żyta, co dało 32 tys. kg mąki i 6800 kg otrąb, które miały być wydane 403 ubogim rolnikom.

Cielecki wydał mąkę tylko 370 rolnikom, a resztę sprzedał prywatnym spekulantom, podczas gdy najubożsi rolnicy bezskutecznie ubiegali się o przydział.

Prokurator w mowie oskarżycielskiej podkreślił świadome sabotowanie rozporządzenia władz przez oskarżonego i jego wrocie nastawienie do Polski Ludowej.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Tadeusza Cieleckiego na 12 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na lat 5, oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa. (w)

Jeszcze jeden nowy dom

Podczas działań wojennych w 1945 roku 3-piętrowy budynek mieszkalny przy ul. Kopernika Nr 24 został częściowo zniszczony. Obecnie, jak się dowiadujemy, na mocy postanowienia Kolegium Zarządu Miejskiego, Zarząd Nieruchomości miejskich przystąpił do remontu tego domu. (f)

Łódź lubi mówić

Z danych Miejskiego Wydz. Statystycznego dowiadujemy się, że Łódź w ciągu września rb. przeprowadziła 2.512.903 rozmów telefonicznych, gdy w tym samym miesiącu w 1947 r. 2.290.487. To jest o 222 tysiące rozmów więcej. Z tego wynika, że Łódź coraz więcej mówi przez telefon. (f)

Otwarcie kościoła narodowo-katolickiego

W niedzielę 18 bm. odbędzie się o godz. 11 otwarcie i poświęcenie kościoła parafialnego Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Łodzi przy ul. Żeromskiego 58 oraz instalacja seniora okręgu wielkiej Łodzi, której dokona biskup Nar. Kościoła Józef Padewski z Krakowa. (w)

Po przyjeździe do Łęczycy czeka turystę niespodzianka. Myliłby się, kto by sądził, że 2-kilometrowa prześtrzeń, która dzieli dworzec od miasta, odbędzie autem lub dorożką. To nieosiągalne marzenie w Łęczycy. Trzeba być tu plechorem a nawet poniekąd taternikiem. Krótsza droga do miasta prowadzi na przelaz przez pola. Pełno tu wyrw i pagórków. Jeżeli więc ktoś chce się dostać do Łęczycy by zwiedzić zamek kazimierzowski, lub archikolegiatę tumską, niech nie skraca sobie drogi, a idzie wyboistą szosą. Tu można wprowadzić zedrzeć buty, ale się ich nie straci!

Po 25 minutach „marszu jesiennego” — przez pola, znalazłem się na „teren” miasta. Tu u granicy odbudowują dom. Zatrzymuję się. Zapytuje majstra murarskiego, co się tu buduje.

— Tu będzie Państwowe Liceum Pedagogiczne. Niemcy spalili ten niedługo piękny budynek.

— A kiedy będzie gotów? — Chyba na wiosnę, jeśli Państwo da forszę.

— A ten wielki, trzypiętrowy budynek naprzeciw?

mi i owocami. Ale kto ma się tym zająć? Dlaczego Spółdzielnia „Buzara” o tym nie pomyśli?

Dla uzupełnienia trzeba wspomnieć o tym, że tylko patrzeć, jak rzeźnia miejska zapadnie się pod ziemię. A szkoda! Łęczycza, właściwie, powinna być jednym z punktów zaopatrzenia Łodzi w mięso i żywiec.

Miasto ma 7-milionową „dziurę” w budżecie. Stać je zaledwie na opędzenie bieżących wydatków. Nawet jedyna w mieście miejska sala teatralna zajęta została przez „Film”, który rządzi się tu jak szara gęś. Odbywają się odpłatne seansy filmowe, ale miasto wzamian nie otrzymuje. Natomiast, kiedy sala potrzebna jest na jakąś uroczystość, trzeba pisać epistoly do Dyrekcji Okręgowej Kin w Łodzi. W rezultacie często z opóźnieniem dyrekcja zgadza się na ustąpienie miastu jego sali, ale pod warunkiem zwrotu dochodu, jaki „Film” ma normalnie z seansu.

Łęczycza więc za swa sale nie otrzymuje od Dyrekcji Okręgowej w Łodzi żadnego czynszu. Ale sama za użytkowanie sali musi płacić. (f)

KALENDARZYK

Niedziela
14
LISTOPADA

DZIS:
Józefata

JUTRO
Eugeniusza

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 255-60
Fogotowie Ratunkowe Miejskie 104-41
Fogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-10
Fogotowie Ratunkowe PCK 117-11
str. Pożarna 11

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Antoniewicza (Sz. Fabiańska 56),
Danteckiego (Piotrkowska 120), Gor-
czyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wacho-
dą 54), Zajackiewicza (Zielony Rynek
3), Zagorowskiej (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR W. P. — ul. J. Jacza Nr 27
O godz. 15 i 19.15 „Igraszki z dia-
blem”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21
O godz. 19.15 „Nadzieja” ostatni raz.

TEATR KAMERALNY

DOMU ŻOŁNIERZY — D. Szyńskiego 34
O godz. 15.30 i 19.15 „Kadet Winslow”.

TEATR „SYRENA” — ul. Traugutta 1
O godz. 16.30 i 19.30 „Pani Prezes-
wa”.

TEATR „OSA” — ul. Zachodnia Nr 43
Telefon 140-09

O godz. 16 i 19.30 „Pepina”.

TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 243
O godz. 19.15 „Piękna Helena” opera
komiczna.

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18
O godz. 15 i 19.15 „Gody weselne”.

TEATR KINIELEK RTD
ul. Nawrot 27, telefon 160-07

„Punkto” codziennie prócz poniedział-
ków dla szkół. W niedz. o godz. 12, w.
dowisko otwarte.

TEATR LALEK „FARAMUSZKA”
w Sali Kominkowej YMCA, Moniuszki 4 a
czynny w niedzielę i święta o godzinie
12 i 14 — „Zdich w Afryce”.

MUZEUM MIEJSKIE

Sztuki — Włocławskiego, 36 otwarte od
10—17 prócz poniedziałków i piątków.

Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10—17 prócz po-
niedziałków.

Etnograficzne — Plac Wolności Nr 14
czynne codziennie od 10—17 prócz po-
niedziałków.

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiew-
icza czynne od godz. 10—17 prócz po-
niedziałków.

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI
Park im. H. Sienkiewicza

Wystawa obrazów (olejnych, temper i
rysunków) art. mal. H. Krycha, otwarta
godz. od 10—13 i 15—18, w niedz. i świę-
ta od 10—18.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Ostatni Mohikanin” (godz. 16, 18,
20, w niedz. 14), doz. dla młodz.

BAL-YA — ul. Narutowicza 20:
„Zakazane piosenki” — nowa wersja
(godz. 17, 19, 21, w niedz. 15), doz.
dla młodz.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Przeżycie” (godz. 18, 20, w niedz.
16), doz. dla młodz.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr.
Nr 38, (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19,
20, 21).

HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Aleksander Matrosow” (godz. 16.30,
18.30, 20.30, w niedz. 14.30)

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:
„Pieśń tajgi” (godz. 16, 18.30, 21, w
niedz. 13.30) doz. dla młodz.

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76:
„Pani Miniver” (godz. 17.30, 20, w
niedz. 16) doz. dla młodz.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 178:
„Cygańska miłość” (godz. 16, 18.30,
21, w niedz. 13.30) — niedozw. dla
młodz.

REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Wesoły pensjonat” (godz. 18, 20.30,
w niedz. 15.30) doz. dla młodz. od
lat 16.

Co nadawać będzie radio podczas Kongresu Zjednoczeniowego

Stosownie do uchwały połączo-
nych Komitetów Centralnych PPR
i PPS Kongres Zjednoczeniowy roz-
pocznie się dnia 8 grudnia i potrwa
kilka dni.

Polskie Radio poczyniło odpowied-
nie przygotowania do należytej ob-
sługi Kongresu. Nadawane będą re-
portaże słowne i dźwiękowe z po-
witań przybywających na Kongres
do Warszawy delegatów z całego
kraju.

Z przebiegu Kongresu prowadzo-
ne będą transmisje, a ważniejsze au-
dycje przewidziane są do przekaza-
nia na głośniki uliczne.

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W sali Zw. Samorządowców, o godz.
17 zebranie kobiet.
— W lokalu przy ul. Włocławskiej 5,
o godz. 10 zebranie pracowników Wydz.
Plantacji.
— W sali przy ul. Andrzeja 12, II ze-
branie wyborcze kół akademickich.
— W lokalu Zw. Zaw. Prac. Samorzą-
dowych, o godz. 17 odczyt mgr. A. Ma-
jowskiej pt. „Zagadnienie przyszłości i
dziecka”.

— W sali kiniki, Sterlinga 3/5, o go-
dzinie 11 posiedzenie naukowe Tow. In-
ternistów.

— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 97
o godz. 18 wieczór świetlicowy i Koin
Teren. Tow. Przyjaciół Żołnierza.

— W lokalu Zw. Samorządowców, o
godz. 10.30 odczyt R. Wiszera pt. „Zie-
leń w mieście”.



NIEDZIELA, 14 LISTOPADA

7.00 Sygnał, 7.05 Wiadom. gospodar-
cze dla wsi, 7.20 Muzyka poranna, —
8.00 Dziennik, 8.15 Przegł. prasy stoł., —
8.20 Progr. dnia, 8.30 Muzyka poważna,
8.55 Wiadom. Społ. Komit. Radioł. Kra-
ju, 9.00 Nabożeństwo, 10.00 Audycja dla
chorych, 10.10 „Piła — Miasto Stasz-
ca”, 11.00 Wszelchnia Radiowa, — 11.20
„Na widowni tygodnia” — felieton H.
Ella, 11.30 Nowe nagrania płyt marki
„Melodie” i „Fogz-Record”, — 11.45
„Z frontu radiofonizacji” — wiad. w
omów. Dyr. Okr. P. R. A. Śmiełana, —
11.55 Komunikaty, 11.57 Sygnał czasu i
Hejnal, 12.04 Poranek symfoniczny w
wyk. Orkiestry P. R. p/d A. Reizera, —
13.00 Radiokronika, 13.10 Przegł. naj-
ciek. aud. przyszł. tygodnia, 13.15 Kon-
cert dla przedowników wsi, 14.00 Poga-
danka, 14.10 „Opowiadania dziecił so-
wie” — audycja słowno-muzyczna dla
dzieci, 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Lu-
dowej, 15.00 „Zemsta” — komedia A.
Fredry, 16.00 „Historia baletu francu-
skiego” — aud. słowno-muzyczna, —
16.45 „Nowe książki” — felieton, 17.00
Koncert rozrywkowy, Wyk.: — J. Kon-
ga i M. Śliski — śpiew, Wł. Pogorełow
— tremolo, Zespół instrumentalny p/k
A. Lusiga, F. Leszczyńska — fortepian,
Zapowiada — I. Sikirski, 17.55 Rezer-
wa, 18.00 „Okrety zaginione” — nowela
J. Conrad, 18.15 Muzyka fortepianowa
Chopin — Rachmaninow — Debussy,
Ravel — Szymanowski (płyty), — 18.30
„Sprawy młodzieży” — Przemówienie
w. przewodniczącego Zarz. Gł. Z. M. P.
z okazji Dnia Świat. Feder. Młodz. De-
mokr. 18.50 „O człowieku, który stracił
się tarcia” — aud. rozrywkowa w/g B.
Prusa, 19.15 Wielki Koncert muzyki na-
piałej na odbudowę W.wy., — 20.00
Dziennik, 20.30 D. c. koncertu, — 21.00
„Czechosłowacja przemawia do Polaków”,
21.30 „Europa polskim górnikom”, 22.00
Wiadomości sportowe, 22.10 Koncert Or-
kiestry Tanecznej P. R., 22.45 Wiadom.
sport. lok. i komunikaty, 22.55 Omów.
progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiad.
domości, 23.10 Muzyka tańcowa, — 23.50
Program na jutro, 24.00 Koncert śpiewc.
0.30 Zakończenie audycji i Hymn.

Humor

Lekarstwo

— Mam okropną czkawkę. Prze-
strasz mnie, bo to podobno pomaga.
— Pożycz mi pięć tysięcy
— Dziękuję, już minęło.

Z ukosa

Ważna sprawa

PANI MARIOLA: Dzień do-
bry, kochanie. Jakże się cieszę,
żeś przyszła mnie odwiedzić.
Mam ci tyle ważnych spraw do
opowiedzenia.

PANI KAMA: Ja też, najdroż-
sza mam mnóstwo spraw do po-
wiedzenia ci.

PANI MARIOLA: Więc zacznę
od początku. Wczoraj mąż
mój zarobił widocznie trochę wię-
cej pieniędzy i chciał mi zrobić
niespodziankę. Zgadnij, co mi
przyniósł. Kupon na płaszcz sza-
rego koloru. Rozumiesz? Szare-
go koloru.

PANI KAMA: Wyobrażam so-
bie, jak cię uszczęśliwił.

PANI MARIOLA: On nie zro-
zumie tego, że co było dobre rok
temu, tego nie można robić dziś.

STAŚ (lat 8): Mamusiu!

PANI MARIOLA: Staśku, pro-
szę nam nie przeszkadzać. Prze-
cież widzisz, że rozmawiam z pa-
nią mecenasową o ważnych spra-
wach.

STAŚ: Kiedy, mamusiu...

PANI MARIOLA: Cóż za u-
przykrzony chłopak! Stasiu, wy-
szę natychmiast wyjść z pokoju!
Nieznosny jesteś! No, nareszcie
sobie poszedł. Wracając do naszej
rozmowy, muszę ci powiedzieć,
że robię sobie parę nowych sukien-
ek. Szczególnie zadowolona je-
stem z jednej, Szeroka, kłozowa,
tu marszczona, z baskinką...

(W godzinę później)

PANI MARIOLA: Pa, kocha-
nie. Tak się cieszę, że porozma-
wiałyśmy. No, Stasiu, o cóż ci
chodziło? Nie mogłam przecież
przerwać ważnej rozmowy z pa-
nią mecenasową.

STAŚ: Telefonowała babcia i
obrazila się. Powiedziała, że ty
celowo nie chciałaś podejść do
telefonu, mamo.

PANI MARIOLA: Dzwoniła
babcia? I ty mi to dopiero teraz
mówisz?! Przecież babcia miała
mi pożyczyć pieniędzy. A teraz
przez twoją głupotę obrazila się.
Ach, co ja mam z tym chłopa-
kiem!

WLAD.

MERCEDES
V 170
w bardzo dobrym stanie na
nowych gumach sprzedam.
Łódź, Roosevelta 5 m, 1
tel. 276-19. 9—12,
(k 460)

FABRYKA METALOWA
ul. M. Nowotki 41
przyjmuje zamówienia na
wykrojniki, nacłna koła zę-
bate, czolowe do m = 5 mm
oraz prace na
rewolwerówki i automaty.
(k 699)

Po Tygodniu Miłoś erdzio

W dniu 3.10. r.b. w ramach Tygodnia
Miłoś erdzia Związek Diecezjalny „Caritas”
w Łodzi wraz z Oddziałami miejscowymi
przeprowadził zbiórkę uliczną, w
wyniku której uzyskał sumę zł. 574.122.

JESLI CHCESZ BYC W MALZENSTWIE
SZCZĘŚLIWY
KUP
Obrączki
u B-ci POKRZYWY
Łódź, ul. 11 Listopada Nr 3

PAŃSTWOWY OSRODEK KULTURY ROLNEJ
„PUDLISZKI”
POWIDLA — MARMELEDA — POMIDORY
OGORKI — SOKI — DZEMY — GROSZKI
FASOLKI i t. p.
CENY FABRYCZNE
SPRZEDAŻ: SKŁAD KONSYGNACYJNY
ŁÓDŹ, Piromowicza 12. — Tel. 153-04.
(K. 338)

DYREKCJA
PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH
zatrudni od zaraz:
**ABSOLWENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI
CHEMIKÓW i MECHANIKÓW**
w fabrykach podległych Dyrekcji w Łodzi, Tomasz-
owie, Chodakowie i Szczecinie.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Dyrek-
cji — Łódź, ul. Piotrkowska 203/205.

Tkacze, dziewiarze, pończosznicy, na-
wiałnie nici i bielizniarze produkcji
Spółdzielnia „WŁOKNO” — Łódź, ul. Północna 28,
rozprowadza
przedzę
od dnia 15. XI. 48 r. do dnia 22. XI. 48 r.
Przy wydawaniu rachunków należy okazać kwit
z ostatniego miesiąca o wpłaceniu składek w Cechu.
Njeodebranie przedzę w terminie uważane będzie
za rezygnację z przydziału.
(k 811) ZARZĄD.

TECHNICZNA
OBSŁUGA ROLNICTWA
Przedsiębiorstwo Państwowe
ZARZĄD CENTRALNY
Łódź, Al. Kościuszki 46
zatrudni natychmiast:
planistów technol. i inż.
nerów ze znajomością sil-
ników spalnowych i maszyn
rolniczych oraz 4 wykwal-
fikowane maszynistki.
Zgłoszenia należy kiero-
wać do Wydziału Personal-
nego.
(k 459)

Pracownia Kozuchów
poteca zakopianskie kozuchy —
oraz blany barankowe — przy-
jmuje wszelkie zamówienia i re-
peracje. (K 68)
ŁÓDŹ, ul. JARACZA Nr 13

Uwaga! Uwaga!
SPÓŁDZ. TRANSPORTOWA „TRANSPORT”
w ŁODZI, ul. Jaracza 2. — Telef. 133-36.
zawiadamia:
że uruchomiła GARAŻE OGRZEWANE
przy ul. WIĘCKOWSKIEGO Nr 75/77,
oraz
prowadzi wulkanizację GUM i BOTÓW
na miejscu.
(k 780)

PAŃSTWOWE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
w BOGATYNI
zaangażują natychmiast:
KIEROWNIKA ENERGETYKI i RUCHU
obeznane go z gospodarką cieplną i energ-
tyczną.
Podania należy kierować do Zakładów,
adres: Bogatynia, pow. Zgorzelec, woj. wro-
clawskie.
(k 703)

Świecidełka choinkowe
brokatowane poleca:
WYTWÓRNIA
WYROBÓW SZKLANYCH
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 112.
(k 330)

SPRZEDAM
kociot parowy
STOJĄCY
5½ atm, ciśnienia,
pow. ogrzew. 9 m².
Oferty pod „Kociot” Łódź,
Księgarnia Wiedza, Piotr-
kowska 70.
(k 777)

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-47
CERUJE garderobe ODNAWA
krawaty. (K 1)

CHCESZ REGULARNIE
OTRZYMYWAĆ GAZETĘ
W PŁACAJ
PUNKTUALNIE
PRENUMERATE

TEATR „OSA” — Zachodnia 43 — 140-09
DZIS 2 przedstawienia 16 : 19.30. Zn.żk. ważne!
OSTATNIE DNI! OSTATNIE DNI!
PEPINA
Wkrótce otworze sezonu 1948/9
„PORWANE SABINEK”
z J. WĘGRZYNYEM i H. GRUSZECKĄ.
(k 813)

LEKARZE

Dr VOGEL - specjalista chorób kobiecych, akuszeria, Narutowicza Nr 4, telefon 260-92. (k 36)
Dr KUDREWICZ, specjalista: weneryczne, skórne, 8-9, 4-6, Piotrkowska 106. (k 41)
Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. - Przyjmuje 2-6, Brzeźna 106. (k 39)
Dr MIRSKI - akuszeria, choroby kobiece. - Piotrkowska 14, telefon Nr 257-23. (k 42)
Dr HEYKO-PORĘBSKI Jan, choroby skórno-weneryczne, Brzeźna nr 6, tel. 158-19, 5-7. (k 185)
Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa, Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50. (k 46)
Dr LENCEWICZ choroby kobiece, akuszeria. Tel. 181-47. Przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 37)
Dr ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. Telefon 129-33. (k 33)
Dr. PROCHACKI, weneryczne, skórne, 12-2, 4-5, Legionów 17. (11018 p)

LEKARZE DENTYSTY

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych - ul. Piotrkowska 8. (k 31)
GABINET dentystyczny Maksymilian Pręgara ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a. (k 80)
DENTYSTA Wodnicki Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 30)

KUPNO I SPRZEDAŻ

KAPELUSZE damskie, mekdy duże wybór poleca sklep, Piotrkowska 190. (k 164)
POPULARNY skład mebli S. Gabala Próchnika 1 (Zawadzka). Najtańsze źródło zakupu mebli. Sypialnie, stołowe, gabinety, meble biurowe, tapczany leniwca i porcelanowe meble. (k 45)
MEBLE, sprzedaż - kupno. Zamówienia - zamiany - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). Tel. 145-13. (k 118)
WAGI kupno - sprzedaż - naprawa - stempiowanie, wypożyczanie niemiętych. Piotrkowska 9. (k 177)
PUTERKA, kożuski dziecięce, poleca pracownia futer. Marian Sabat, Narutowicza 1. (k 117)
SKUP - sprzedaż, pierza, puchu na poduszki, pierzyny i kołdry. - Południowa 5. (k 264)
BRZYCZESY zanim kupisz gdzie indziej obejrzyj u Wojciechów. asiego, Piotrkowska 53, poprzednie ogłoszenia. (k 180)
MEBLE, sypialnie, stołowe, porcelanowe sztuki poleca F. Stus. Żeromskiego 39, telef. 472-55 oraz stołowy pokój „Chippendale”. (10744 p)
OPEL Blitz 4 t długie podwozie, stan bardzo dobry, sprzedam Piotrków, tel. 15-43. (10971 p)
FUTRO męskie - średni wzrost - stół leżący, wózek sportowy sprzedam. Oglądać Piotrkowska 132, prawa oficyna II p. (10985)
KOMPRESOR automat ze zbiornikiem ciśnieniowym sprzedam Łąkiernia, Kilińskiego 126. (11335 p)
ZNANY przedwojenny ZAKŁAD TAPICERSKO-MEBLOWY Tapicera Pawełczyka - obecnie KILISKIEGO 145, tel. 155-31 poleca meble nowe i używane. Kupno - zamiana. (k 356)
SYPIALNIE okazynie sprzedam, Wólczańska 61, front II piętro, le we drzwi.
PLACE na magazyny, Szosa Rokocińska oraz stacja Widzew - sprzedawca właściciel, tel. 156-74 od 4-8. (11033 p)
FOTELE dwa w dobrym stanie kupię, Tel. 259-90. (k 764)

PIANINO firmy „Seiler” do sprzedania. Informacje tel. 197-06. (10987 p)
DZIURKARKĘ krawiecką Singera na chodzie sprzedam, Piotrkowska 59 - Wojciechowski. (k 776)
SPRZEDAM: szpalmaszyne, 6 wtyczki i motak na 21 pasem. W godz. 16-18. Szczepański, Wólczańska 153/6. (11049 p)
SAMOCHÓD Citroen 1.5 t. na chodzie, z zapasowym motorem i częściami, do sprzedania. Wiadomość telefonicznie. (11048 p)
DOMEK trzypokojowy, ogród, ziemia orna (trzy morgi) przy przystanku tramwaju podmiejskiego, sprzedam. Wiadomość telefonicznie 199-99. (11042 p)
TANIO sprzedam stół, krzesła, kredens, kanapę. Jarażca 37/31. (11046 p)
PIANINO i fisharmonię sprzedam, ul. Kilińskiego 153, m. 87. (11015 p)
SPRZEDAM sypialkę jasną nową (ptasie oko), Wólczańska 95/11. (11016 p)

OZDOBY CHOINKOWE DUZY ASORTYMENT poleca WYTWORNIA LÓDŹ, ul. Wólczańska 234a (róg Czerwonej) (K 332)

WYRÓWNIARKA, piły cyrkularne - tarasowe - nowe z motorami sprzedam, telefon 203-98. Stanisławczyk. (10966 p)
SPRZEDAM 1 krosno mechaniczne, szwajcarskie i 1 „Jackard 4-setkowy 2-cylindrowy. Wiadomość Czestochowa, Aleja NMP. Nr. 6-42. (10920 s)
KUPUJE stare nieprzemakalne peleryny, Północna 25, m. 3. (11017 p)
SPORTOWCOM dostarczamy sprzęt letni i zimowy, szybko, tanio i solidnie. Jan Pujda i S-ka, Łódź, Piotrkowska 83. (k 355)
SPRZEDAM zakład fryzjerski o 3 lokalach ul. Wólczańska 129 (przy Bandurskiego). (k 309)
PLACE w Śródmieściu tanio sprzedam. Plac Wolności 6-4. (k 821)
OKAZYJNIE do sprzedania sypialka, Śródmieście 32, stolarnia, w podwórzu. (k 813)
ŁÓDÓWKI na 230 w elektrycznej poszukuję. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55, pod „Łódówkę”. (k 814)
TKALNIA ręczna na chodzie do sprzedania, wiadomość Ks. Brzózki 12, lub tel. 115-31. (k 820)
SPRZEDAM maszynę do pisania „Erika” oraz piec amerykański koksowo-węglowy. Wiadomość: Piotrkowska 82, m. 56. (11021 p)
DO SPRZEDANIA pianino narychmiaszt, Wólczańska 136, m. 7. (11026 p)
SPRZEDAM tapczan nowy. Pogońowego 25, m. 1-a. (11019)
URZĄDZENIE sklepowe sprzedam. Wiadomość ul. Narutowicza 79-c. Biernacki Roman. (11028 p)
TANIO sprzedam trzymiesięcznego rasowego wilczka. Roosevelt, Nr 16, m. 2, Kneprzyk. (11039 p)
KUPIĘ plac lub dom. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do Dziennika Łódzkiego sub. „Narychmiaszt”.
PLAC okazynie sprzedam, punkt - Śródmieście, Łódź. Oferty „Prasa” Piotrkowska 55, pod 800 mtr. (11034 p)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER - bilansista zakłada księgowość, odrabia zaległości, bilanse, system obojętny, szuka pracy stałej lub dorywczej, pod „Punktualny”. (10821 s)
GOSPODYNIA samodzielnie poszukuje pracy w kulturalnym domu. Dobre referencje. Wiadomość: Piotrkowska 203, m. 4, telefon 152-76. (11329 g)
REPERUJE wszelką bieliznę oraz garderobę. Oferty pod „Starsza” do Dziennika Łódzkiego. (10922 p)

KRAWCOWA prężająca poszukuje pracy - najchętniej w pracowni lub w sklepie. Wiadomość do Dziennika pod „Teresa”. (10993 p)
ADMINISTRACJĘ domów czynszowych przyjmuje. Oferty do biura ogłoszeń „Prasa”, Piotrkowska 55, pod „871”. (k 765)
POWROCIWSZY z zagranicy po długoletnim pobycie, przyjmuję korespondencje oraz wszelkie tłumaczenia (literackie, handlowe, fachowe itp.) z francuskiego i angielskiego na polski jak również odwrotnie. Zgłoszenia telefonicznie 110-28. (11014 p)
UCZCIWA ekspedientka poszukuje posady. Najchętniej w branży spożywczej. Oferty pod „Jadwiga”. (10931 s)
ZDOLNA podręczna z 10 letnią praktyką poszukuje pracy. Oferty pod „Mokotowlanka”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 816)
PRZEDSTAWICIELSTWA Wytwórni poszukuje. Oferty „Solidna - Uczelwa”. (11037 p)

KRAWCOWA szyć po domach. Zgłoszenia pod „125”. (11033 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

GOSPODYNIA samodzielna, uczciwa, religijna, potrzebna. Organizacja, Dmoch, poczta Główna. (10989 p)
PANSTWOWA Fabryka Śrub, Wodna 11, zatrudni narychmiaszt 3 techników metalowców, na stanowiska: technika do Wydziału Technicznego, Kierownika Pracy i Płacy, Referenta Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. Zgłoszenia osobiste w Wydziale Personalnym. (10948 p)
POSZUKUJE współpracownika krawcowej z kartą rzemieślniczą, posiadając lokal nadający się na prowadzenie z wystawą w centrum, ewentualnie oczekuję innych propozycji. Telefon 257-11. (10917 p)
POTRZEBNA pończoszarka na maszynę saneczkową albo dziewiarca. Zgłaszać się Senatorska 10, m. 2. (k 768)

ZAKŁADY Ślisków Spalinowych Łódź, Piotrkowska 189, zatrudnią od zaraz: 1) Kierownika Wydziału Zbytu, 2) Instruktora Finansowego z dużą praktyką w Przemysle Metalowym, 3) Starszego księgowego, 4) Dwie rutynowane maszynytki. (k 807)
POTRZEBNA pomocnica domowa. Nawrot 2, m. 22. (k 1815)
WSPÓLNIAK na 1/3 udziału poszukiwany, przedsiębiorstwo przemysłowe, czynne. Oferty „Współpracownik”. (11031)
LOKALE
POSZUKUJE 2 pokoiów z kuchnią z wszelkimi wygodami. Koszt remontu zwrócić. Oferty pod „777”. (10934 p)
ZAMIENIĘ pokój, kuchnia ul. Piotrkowska - Pl. Wolności, na 2 pokoje z kuchnią. Oferty „199”. (10991 p)
STUDENT dobrze sytuowany poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 95, pod „J.K.”. (k 768)
SKLEP Piotrkowska z pomieszczeniem 120 m. kw. na pracownię, warsztaty, skład, biura za zwrotem kosztów remontu odstąpię lub przyjmę współnika. Tel. 184-82. (10924 p)
SKLEPIK wyremontowany odstąpię, Kilińskiego 126, m. 23. (11045 p)
ZAMIENIĘ 1 pokój z niekrepującym wejściem, na 2 pokoje z kuchnią z wygodami, za zwrotem kosztów remontu. Oferty do Dziennika Łódzkiego „300”. (11000 p)
PANI na stanowisku szuka pokoju umeblowanego niekrepującego, śródmieście, wygody Cena obojętna. Zgłoszenia „Pani”. (11009 p)
SUBLOKATORSKIEGO pokoju poszukuje izraelskie małżeństwo. Wygody, centrum. Cena obojętna. Oferty sub „Solidni”. (11010 p)
ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, umeblowane, 1 piętro, Wrocław, na 1 duży pokój, kuchnia, umeblowane w Łodzi, dzielnica obojętna. Wiadomość tel. 180-47, godz. 2-4. (10932 s)

WILLE dzierżawiona 3 kuchnia, wygody, ogród, garaż, przy tramwaju zamienię na 3 kuchnia - centrum. Tel. 145-23. 19-20. (k 767)
ZAMIENIĘ 4 pokojowe, komfortowe mieszkanie na 2 pokojowe komfortowe. Informacje: tel. 139-66 w godzinach między 8-11 i 5-7. (k 819)
LEKARKA poszukuje pokoju w centrum, najchętniej z centralnym ogrzewaniem i telefonem. Zgłoszenia 3-8, telefon 203-58. (11030)
POSZUKUJE sklepu na Piotrkowskiej od Południowej do Daszyńskiego za zwrotem remontu. Dzwonić 212-31. (11027)
ZAMIENIĘ 3 pokoje, wygody, II p. słoneczne, telefon, na mniejsze w Warszawie, ewentualnie zwrot kosztów remontu. Oferty pod „Przy ogrodzie” Dziennik Łódzki, Piotrkowska 96. (11024 p)
SKLEP mały wezmę w dzierżawę, najchętniej Piotrkowska lub boczna na ruchliwej Oferty pod „Płynie S” Dziennik Łódzki, Piotrkowska 96. (11025 p)
PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie, wygody, telefon, zamienię na 2 pokoje, kuchnia, wygody. Tel. 178-78. (11032 p)
ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA
ZGUBIONO pamiętkowy krzyżyk złoty z brylantkami, Łaskawy znalazca, proszony o zwrot za znalazcą, Piotrkowska 39 „Łódzki Dom Mody”. (11030 s)
ZGUBIONO legity. służbową Nr. 5683, wydaną przez Urząd Wojewódzki - Łódź, na nazwisko Mysliński Kazimierz, Niezapomniaj 25. (k 817)
W DNIU 11.11.48. zagubiono na trasie Tomaszów - Łódź, koncesję na samochód marki „Dodge” Nr. 25753 (wydana przez Starostwo Śródmiejsko - Łódzkie na nazwisko L. Szewczykiwicz. (11022)
NAUKA I WYCHOWANIE
KURSY kroju, szycia, modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy od 8-12. 16-18, Armii Ludowej 17-3. (k 645)
KURSY stenografii, księgowości, korespondencji biurowej, nauki poprawnego pisania, maszynopisania przy Stowarzyszeniu Stenografów - zgłoszenia Piotrkowska 83. (10985 p)
KURSY SAMOCHODOWE Gerharda, Kościuszki 68, rozpoczynają nowy kurs 22 listopada. (10985 p)
KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, górsceciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Próchnika 25. (11023 g)
KURS JEDNOROCZNY przy Państwowym Liceum dla Drogistów (specjalny w Łodzi, przyjmuje je sześć zapisy. Zgłoszenia w sekretariacie, ul. Nowotki 195, Tel. 165-22 w godz. 16-18. (k 763)
STENOGRAFIKI, stenotypistki zgłaszajcie się w Pogoń w Stenograficznym przy Stowarzyszeniu Stenografów i Maszynistek R.P. Łódź, Piotrkowska 83. (10987 p)

Samotny na stanowisku poszukuje POKOJU UMEBLOWANEGO Łaskawe zgłoszenia w godz. urzędowych. - Tel. 133-28 waw. 10 po poł. 260-20 - Guzowski. (11036 p)
BIURO PROJEKTOWANIA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza 47 zatrudni: zdolnego TECHNIKA BUDOWLANEGO do kosztorysowania oraz WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ. (k 808)
ZEGARKI BIZUTERIA - ZŁOTO SREBRO - KUPUJE „OMEGA” ul. PIOTRKOWSKA Nr 4 Poleca: Gwarantowane wyroby złote. (k 331)
ŻALUZJE „IPE” Fabr. Żaluzji drewna do okien, drzwi i wystaw oraz budowa kiosków. ŁÓDŹ, ul. POZNANSKA Nr 51. Telefon 153-97. (k 259)

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY stenografii, księgowości, korespondencji biurowej, nauki poprawnego pisania, maszynopisania przy Stowarzyszeniu Stenografów - zgłoszenia Piotrkowska 83. (10985 p)
KURSY SAMOCHODOWE Gerharda, Kościuszki 68, rozpoczynają nowy kurs 22 listopada. (10985 p)
KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa, górsceciarstwa wyuczają kursy Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Próchnika 25. (11023 g)
KURS JEDNOROCZNY przy Państwowym Liceum dla Drogistów (specjalny w Łodzi, przyjmuje je sześć zapisy. Zgłoszenia w sekretariacie, ul. Nowotki 195, Tel. 165-22 w godz. 16-18. (k 763)
STENOGRAFIKI, stenotypistki zgłaszajcie się w Pogoń w Stenograficznym przy Stowarzyszeniu Stenografów i Maszynistek R.P. Łódź, Piotrkowska 83. (10987 p)

PIANISTKA udziela lekcji gry fortepianowej. Próchnika 23, m. 23. (11005 p)
ANGIELSKIEGO, lekcji, konwersacji, francuskiego, niemieckiego, łaciny udziela dyplomowany, Oferty „Dziennik” Nr. „33”. (11043 g)
ROZNE
FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny - prace amatorskie wykonuje solidnie, Legionów 1. (k 844)
ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT! Narutowicza 8 - najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 144)
WSPÓLNIAK do sklepu włókienniczego w dobrym punkcie przyjmę, tel. 394-87. (k 687)
NIKLAARNIA Wólczańska 109, wykonuje srebro, miedziowanie i mikiowanie. (10684 p)
TELUMACZ przysięgły: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, łaciny. Magister praw Pietrzak, Kilińskiego 36. (k 255)
NIKLAARNIA, Kilińskiego 23 - Nikiowanie, kadmowanie, mosiądzenie, specjalność nikiowanie drobnych części, wykonuje szybko, tanio. (k 825)
SZKOLY i BIURA zapraszają się TANIO i SOLIDNIE w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. WEJŚCIE z BRAMY (k 4)

Protest



Pewna krowa rzekła Na wystawie bydła: - „Już mi ta maksyma Do szezętu obrzydła. Co twierdzi, że mało Krowa mleka daje, Kłówa dużo ryczy. Tak się ludziom zdaje. Ja nie ryczę wcale, Ale wciąż narzeka Moja gospodyni, Że mam mało mleka”.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK” Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-53 i 123-34 Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-15 Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 18-14, tel. 125-54 Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 208-02 Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-54 Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95 Redakcja rekwizycji nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO. BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, konto P.K.O. VII-5486 Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 58, Plac Niepodległości (tęto) Piotrkowska 198. DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74. Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,- z przesyłką pocztową zł 135,- z dostarczeniem do domu zł 170,- Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi. Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

Skarb Tarzana



Tarzanowe wołanie o ratunek przemięknęło leśne zarośla i stepy. Ze wszystkich stron poczęły nadciągać zwierzęta. Ten moment był dowodem, jak wielkim uznaniem i miłością cieszył się Tarzan wśród czworonożnych mieszkańców puszczy. Bill „Gramofon” stracił wój zwyczaj tu. pet na widok zbliżających się zwierząt. Wokół obozowiska rozbiły się szalone ślepią zwierząt. Z sykiem wznosiły do góry swe głowy jadowite węże. Bill i jego towarzyszy poczęli strzelać na oślep. Tewoga zjechała im włosy na głowie. Wreszcie rzuciła się do panicznej ucieczki. Zwierzęta ruszyły za nią, ale bały się zbliżyć, gdyż bandyci ostrzelali się wojaż bardzo gęsto. Podczas ucieczki bandytów, nadbiegł jakiś spóźniony słoń podniósł z ziemi ramnego Tarzana i posadził go sobie na karku pomiędzy usami. Agapit również wdrapał się po trąbie słońca na jego garb.

PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 14 listopada 1948 r.

Nr 66



Rząd Queuille'a wysłał wojsko kolonialne z czołgami, żandarmów i bojówki faszystowskie de Gaulle'a, uzbrojone w amerykańską broń automatyczną, przeciwko strajkującym górnikom. „Nie szęścić kul!” — powiedział „socjalista” Moch. Siły zbrojne reakcji francuskiej nie szęszczą kul, ale nie załamały heroicznego oporu górników francuskich, z którymi solidaryzuje się klasa robotnicza całego świata.



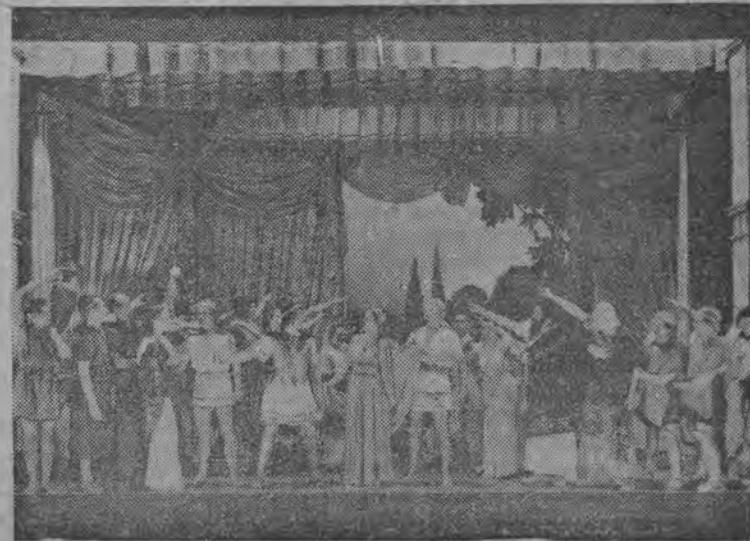
Opera komiczna Offenbacha „Piekna Helena” pięknie wystawiona w Teatrze Muzycznym „Lutnia” w Łodzi. Na zdjęciu od lewej Jadwiga Kenda (Piekna Helena), Michał Ślaski (Parys), Kaczorowski (Menelaus).



Strajkujący górnicy okupowali kopalnię, gdzie przebywają bez przerwy, sporządzając posiłki na miejscu.



Górnicy wnoszą ranego kolegę z pola obstrzału.



„Piekna Helena” — scena zbiorowa w akcie II.



Bevin, widziany w krzywym zwierciadle. (Fotografia na lewo przedstawia go chyba w momencie, gdy słyszał mowę Mołotowa, na prawo raczej w chwili, gdy słyszał mowę Marshalla).

„Peplna” w teatrze „Osa” w Łodzi. Od lewej: J. Ściwiarski, W. Brzeziński, Z. Jamry i M. Dąbrowski.



Pracownia prof. Mazurczyka. Rzeźba wykonana przez Szatkowskiego.

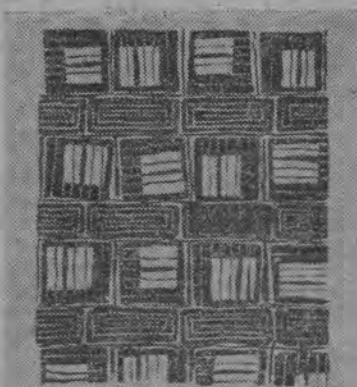
SZKOŁA
PLASTYKÓW
W
ŁÓDZI



Pracownia malarska prof. Wegnera. Jak widać studentki nie mają wiele miejsca.



Szczęśliwe dzieci z przedszkola RTPD Nr 3 w Łodzi



Projekt wzoru. Z. Ogrodowczyk (prac. prof. Stieberowa).



Projekt druku tkaniny. H. Bartoszcówna (prac. prof. Sprusiaka).



Ceramika z pracowni prof. Strzeмиńskiego.

Marian Piechal

Jubileusz poetycki Leopolda Staffa

W listopadzie roku bieżącego obchodzi miłośnicy poezji w całej Polsce 70 rocznicę urodzin i jednocześnie jubileusz 50-letniej pracy twórczej Leopolda Staffa, największego, żyjącego poety polskiego. Urodził się Staff we Lwowie dnia 14 listopada 1878 roku. W tymże mieście skończył gimnazjum, następnie romanistykę na wydziale filozoficznym miejscowego Uniwersytetu. Pierwsze jego wiersze zaczęły ukazywać się w r. 1898 w czasopiśmie akademickim pt. „Młodość”, które wychodziło w Krakowie. Jeszcze jako student zadebiutował w r. 1901 tomem wierszy pt. „Sny o potędze”, którymi od razu zdobył szeroką sławę i uznanie.

Odtąd w ciągu lat 50 wydawał stale co kilka lat tom wierszy. Ogólny dorobek poetycki Staffa liczy siedemnaście tomów. Prócz tego napisał sześć dramatów, które były wszystkie wystawiane na scenach przeważnie lwowskich i krakowskich. Z dramatów tych najgłośniejszy był „Skarb”, najlepszy zaś i jeszcze dziś możliwy do grania, to „Igrzysko”. Obok twórczości oryginalnej, zajmował się Staff tłumaczeniami z obcych języków, zwłaszcza greki, łaciny, włoskiego, francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Ogólna liczba tych tłumaczeń wynosi kilkaset pozycji, świadcząc o niezwykłej pracowitości poety i czyniąc go jednym z najbardziej zasłużonych, obok Boy'a i Tuwima, współczesnych tłumaczy polskich. Nic tedy dziwnego, że w roku ubiegłym został odznaczony, jako tłumacz, specjalną nagrodą PEN-Clubu, zaś przed wybuchem obecnej wojny był jednym z pierwszych laureatów Państwowej Nagrody Literackiej.

Dekadentyzm, cechujący się skrajnym pesymizmem, kultem „nagłej duszy” i społecznym anarchizmem, to ogólna atmosfera naszej literatury na początku bieżącego wieku. W łonie samych dekadentów rodzi się bunt przeciwko temu. Znamieną sygnalizacją tego przełomu stały się „Sny o potędze” Leopolda Staffa, zwłaszcza sztandarowy dla całego ówczesnego pokolenia wiersz w tym tomie pt. „Kowal”.

Sen w twórczości Staffa, jako projekcja przyszłych dokonań i faktów, jako przeczuwanie nieświadomego, odgrywał rolę pobudki dla — zawsze skłonного do bezruchu — woli twórczej, wzmagając myśl, dopingował uczucie. I tym niejako zniewalał poe-

tę do czynu, oczywiście w sensie artystycznym. To poszukiwanie prawdy za pomocą snu jest jednoznaczne z wyznaniem wiary, że istnieje jeszcze rzeczywistość poza tą oglądaną co dzień, rzeczywistość, którą tylko w śnie przeczuć i którą tylko snem pochwycić można, jak gdyby wszystko, o czym można pomyśleć i co można sobie wyobrazić, choćby nawet tylko w śnie, było gdzieś czymś rzeczywistym: albo w tym momencie stawało się rzeczywistym lub kiedyś dopiero miało stać się rzeczywistością z „krwi i ciała”. Tu dolatuje nas echo jakby ze staro-greckiego Platona i coś jakby z nowo-amerykańskiego James'a.

Najbardziej niepozorne słowo Staffa trzeba brać jako symbol, jako odpowiednik czegoś, co nie zostało wyrażone wprost, a tylko pomyślane, czasem nawet „edytnie odczute lub przeczute. Najdrobniejsze drgania psychiczne układają je w wierszach w najróżnorodniejsze desenie i hieroglify skojarzeniowe dźwięków i



LEOPOLD STAFF

rytmów słownych. Stąd ta tytaniczna praca Staffa nad doborem słów, ich współbrzmieniem, ich rytmiką, kadencją, konstrukcją i obróbką wierszy w ogóle.

Żaden chyba z poetów polskich nie włożył tyle wysiłku w samo

rzemiosło poetyckie, co Staff. Istny Flaubert mowy wiązanej. Stąd właśnie to opanowanie, które dla wielu wydaje się chłodem, stąd ta stanowczość, ta powściągliwość i ten namysł przed każdym problemem, mającym wejść w tok mowy wiązanej. Brak u Staffa nagłych wybuchów, nieoczekiwanych wytrysków, niezasadliwych zwrotów i przeskoków, będących wynikiem nieopanowanego ognia wewnętrznego, niepokornego temperamentu twórczego. Staff nie na próżno przed napisaniem pierwszego wiersza położył serce na kowadło, aby było „hartowne, męzne”. Znosił bohatersko wszystkie od wewnątrz uderzenia wulkanicznych ciemnych impulsów, aby je tym dokładniej rozłożyć na klasyczne akcenty harmonijnego rytmu. To zazwyczaj uchodziło powszechnej uwadze. Uważano bowiem, że jeśli wiersz jest urywany, skoczny, nierównomierny, to zdradza właśnie duszę wybuchową, gorącą, „ognistą” — jeśli stateczny, poważny i równy — chłodną.

Nie uwzględniano tutaj nastawienia samego autora do własnego utworu i nie doceniano wynikającej stąd pracy. — Trud, że tak powiem, kształtodawcy był tutaj zupełnie ignorowany. A to jest właśnie przyczyną pośredniości poezji Staffa, która to pośredniość zdecydowała o spokoju i klasycznym umiarze jego poezji. Brak bezpośredniej natychmiastowej reakcji na takie zjawiska społeczne jak np. rozruchy rewolucyjne 1905 roku, zdawał się potwierdzać przesady, jakoby Staff podobnym odczuciom był obcy. Byłoby to sprzeczne z jego dotychczasową postawą i założeniem twórczym i panteistyczną apoteozą życia. Mamy na szczęście dowody podobnych odczuć w jego „Gniewie sprawiedliwym”. Nie mógł poeta zamilczeć, kiedy spostrzegł jak:

Padają w proch tronami wywyższeni
i wydzwignięci są niewolni i ni-
scy!
Zło przegniło u własnych korzeni!
Stała się rzecz większa niż my
wszyscy!

„Raj mój spoczywa w cieniu mego miecza” — rzekł Staff, tzn. w cieniu mego pióra, bo orężem pisarza jest jego pióro, i nie wkracza nigdy na teren, którego nie zdobył uprzednio trudem swej twórczości. Solidność rytmu, rymu, i całej upartej od początku do końca „mowy wiązanej” jest ostatecznym i najchlubniejszym wydzwignieniem trudu twórczego Staffa. To decyduje o jego koordynacji wszelakich zjawisk, aż do najintymniejszych uczuć włącznie. Temu organizowaniu uczucia jednostkowego i społecznego, i panowaniu nad nim zawdzięcza Staff to, że do pokrewieństwa z nim i jego wpływu tak skwapliwie i chętnie przynajm się młodzi i najmłodszy poeci. Dzięki temu właśnie Staff długo jeszcze będzie szkołą moralności twórczej i rzemiosła poetyckiego.

Pod skrzydłem staffowskiej twórczości, w cieniu jego pióra wychowały się i dojrzały dwa pokolenia poetów i zaczyna już dojrzywać trzecie. Pięćdziesięcioletni trud jego wydał owoce. Jest oraczem, który w zbożnym skupieniu niejedną zapiekłą skibę mozolnie już odwrócił i niewyczerpany dotąd jeszcze odwraca. Ślad trwały wyrzeźbił zarówno w historii literatury jak i w sercu współczesnego mu pokolenia.

LEOPOLD STAFF

PRZEDŚPIEW

Czciciel gwiazd i mądrości, miłośnik ogrodów,
Wyznawca snów i piękna i uczestnik godów,
Na które swych wybrańców sprasza Sztuka boska:
Znam gorycz i zawody, wiem, co ból i troska,
Złuda miłości, zwątpień mrok, tęsknot rozbicia,
A jednak śpiewać będę wam Pochwałę Życia —
Bo żyłem długo w górach i mieszkalem w lasach.
Pamięcią swe dni chmurne i dni w słońca krasach
Przechodzę jakby jakieś wielkie, dziwne miasta,
Z myślą ciężką jak z dzbanem na głowie niewiasta,
A dzban wino ukrywa i lzy w swojej cieśni.
Kochałem i wiem teraz, skąd się rodzą pieśni;
Widziałem konających w nadzieje otusze
I kobiety przy studniach brzemienne jak grusze,
Szedłem przez pola żniwne i mogilne kopce,
Żyłem i z rzeczy ludzkich nic nie jest mi obce.
Przeto myśli me, które stoją przy mnie w radzie,
Choć smutne, są pogodne jako starcy w sadzie.
I uczę miłowania, radości w uśmiechu,
W łzach widzieć słodycz smutną, dobroć chorą w grzechu,
I pochwalam Tajń życia w pieśni i w milczeniu,
Pogodny mądrym smutkiem i wprawy w cierpieniu.

O geografii kulturalnej Polski

Ostatni — październikowy zeszyt „Twórczości” przynosi m. in. zbliżenie działalności kulturalnej w Polsce w r. 1947/8 w postaci sprawozdań z poszczególnych ośrodków kulturalnych. Dają one niezmiernie ciekawy materiał. (Sprawozdanie z Łodzi niestety, nie zostało zamieszczone — z powodu, o późniejszym nadstaniu — jak informuje redaktor „Twórczości”; ma się ukazać dopiero w następnym zeszycie).

Na podstawie wspomnianych sprawozdań znany krytyk literacki, Kazimierz Wyka, wyciągnął wnioski co do polskiej „geografii kulturalnej” w roku 1947/48. Wnioski i uwagi, interesujące nie tylko literatów czy innych fachowców od spraw kultury.

Wyka stawia pytanie: jaki główny proces rozwojowy przekazał rok ubiegły swemu następcy; proces, który nadal będzie jeszcze trwał. Takim procesem jest

„nadszpiewanie szybki, z nieoczekiwaną gwałtownością przebiegający proces powrotu Warszawy do roli centralnego ośrodka kulturalnego całego kraju. Nie tylko centralnego ośrodka dyspozycji kulturalnej, ale głównego środowiska wytwórczości kulturalnej. Jeśli tym ogólnikowym terminem wytwórczość oznaczamy codzienną, powszednią dzia-

łalność pisarzy, muzyków, teatrów, muzeów, czasopism.

Proces ten odbywa się z niespodziewaną szybkością, a rok 1947/8 był w jego przebiegu niewątpliwie decydujący. W roku tym Warszawa stała się najliczniejszym cyfrowo i najmocniejszym jakościowo środowiskiem literackim. Choć nie uzyskała jeszcze liczby, poziomu i zróżnicowania swych scen przedwojennych, stała się znów miastem, gdzie każda niedłwie ulica śródmięscia gości teatr. Jesienią obecnego roku Warszawa nadal chłonie nowe teatry i wszystko wskazuje na to, że daleka jest od nasycenia swego apetytu scenicznego. Jeżeli wiosną 1947 roku wciągnąć w zakres minionego sezonu, kiedy to powstały „Nowiny Literackie”, a „Odrodzenie” jednym skokiem znalazło się w stolicy, okaże się, że już od owej wiosny Warszawa czasopismami literackimi zaczęła obsługiwać cały kraj. Wszak „Kuznica” od miesięcy ciałem i korektą jest w Łodzi, duchem i redaktorem w Warszawie.

Przed trzema laty, w r. 1945 wydawało się, że stolica co najmniej na kilka lat została wyeliminowana jako ośrodek kulturalny, że geografia kulturalna ułoży się inaczej, niż

przed wojną; że „ułoży się — jak to formułuje Wyka — gdzieś na wierzchołkach trójkąta Kraków—Łódź—Warszawa”.

Co spowodowało, że Warszawa tak szybko znowu objęła prymat w dziedzinie kulturalnej? Zdaniem Wyniki wpłynęło na to kilka czynników: „niemożność tworzenia regionalnych, samodzielnych ośrodków dyspozycji kulturalnej w dobie tak silnej, świadomej i zdecydowanej ideologicznej interwencji społecznej i państwa w sferę twórczości kulturalnej oraz upowszechniania jej wyników. Siła trwająca od czasów stanisławowskich tradycji Warszawy jako ośrodka najbardziej decydującego o procesach kulturalnych ogarniających cały kraj, siła pomnożona bijącym w oczy przykładem dwudziestolecia! Wreszcie bynajmniej nie błahy moment psychologiczny: Warszawa po powstaniu rozproszyła swoich synów, ale ci tylko czekali pierwszej możliwości, by do niej powrócić. Bo przywykli albo być w stolicy, albo wokół siebie ją stwarzać. A ponieważ chęć druga w Łodzi czy Krakowie okazała się mało skuteczną, zapragnęli po prostu być w stolicy. Rokiem szczytowym tego powrotu stał się niewątpliwie rok

1947, obecnie zaś i w przyszłości proces ten, chociaż trwa nadal, odbywa się znacznie wolniej”.

Najwięcej ludzi i instytucji oddała Warszawie oczywiście Łódź. Od wpływ był powszechny. Najdłużej pozostał w Łodzi aktorzy — „rodzianinie warszawskiego pochodzenia”.

W Krakowie było przeciwnie — aktorzy warszawscy opuścili to miasto najwcześniej, bo już w r. 1946; pozostała tylko garstka: Cwikłńska, Fertner, Leszczyński, Białoszczyński i „międzyimiastowy, choć z bazą główną w Krakowie” — Warnecki. Za przykładem aktorów poszli pisarze.

Były w ubiegłym roku i inne ruchy geokulturalne niż od wpływ ku Warszawie. Przesunięcia dokonywały się na ogół ku ośrodkom bardziej atrakcyjnym kulturalnie. I tak Katowice na rzecz Krakowa straciły najlepszą część swego zespołu aktorskiego.

W chwili obecnej poszczególne ośrodki posiadają już ustabilizowane oblicze kulturalne. Wyka charakteryzuje je następująco (układ cech hierarchiczny):

„Warszawa jest dzisiaj miastem literacko - teatralno - malarsko - uniwersytecko - muzycznym. Łódź jest teatralno - literacko - muzycznie - plastycznie - uniwersytec-

ka. Kraków jest uniwersytecko - plastycznie - muzycznie - teatralnie - literacki. Poznań — muzycznie - plastycznie - uniwersytecki. Wrocław — uniwersytecki — dużo pauz i reszta przymiotników razem. Wybrzeże — plastycznie - teatralno - uniwersytecko - muzyczne. Pomorze łądowe jest teatralno - plastycznie - organizacyjne. Katowice są muzycznie - teatralnie - organizacyjne. Widzę, że pięć przymiotników było za mało, więc urywam. Bo jak oznaczyć Szczecin, Kielce, Lublin?”

Jest i inne zagadnienie geografii kulturalnej, nie personalne, a instytucjonalne, zagadnienie nie rozmieszczenia ośrodków kulturalnych, gdzie mógłby zająć teatr objadowy, gdzie mogłaby być umieszczona wystawa malarska itp. Mapa kulturalna Polski na r. 1947/8 uwzględniająca tę stronę zagadnienia przedstawia się w postaci 3 pasów: pierwszy — rozciąga się na linii Jelenia Góra — Szczecin, są to tereny niedosyczone kulturalnie; drugi — obejmuje tereny wzdłuż linii Gdańsk — Katowice, tu sytuacja przedstawia się stosunkowo najlepiej; trzeci — wzdłuż linii Olsztyn — Rzeszów, znów o wielkim niedowładzie kulturalnym. Na tej właśnie linii największego kulturalnego niedowładzu leży tętniąca życiem kulturalnym Warszawa.

Miejsca Warszawy nie przesunęły. Wygląd tej linii zmienić musimy” — konkluduje Wyka. **K. G.**

* „Twórczość”, zeszyt 10, 1948. Kazimierz Wyka: Geografia kulturalna roku 1947/8.

Woda sodowa i kiszona kapusta

W poczekalni prezesa siedzieli już kilka osób, gdy otworzyły się drzwi z korytarza. Wkroczył przez nie (bo inaczej trudno określić to pełne godności pojawienie się) pan o apoplektycznym czerwonym obliczu.

— Prezes jest? — zapytał urzędującą przy stoliku sekretarkę.

— Owszem. Pan będzie łaskaw trochę zaczekać.

— Czekać? Ja? Pani chyba nie wie, kim jestem.

— Rzeczywiście... — zająknęła się trochę szesnastoletnia dziewczyna.

— Może pan zechce zapisać się na liście. Właśnie ci państwo też przyszli do prezesa, a ja mam polecenie kierować interesantów kolejno.

— Kolejno! — apoplektyczny pan prychnął z pogardą. — Mnie prezes przyjmie bez żadnej kolejki.

— Może jednak pan zechce zapisać się.

— Jak mówię, że to niepotrzebne, to dość. Ptasik jestem. Proszę powiedzieć prezesowi: Ptasik. On już będzie wiedział, jeśli pani tego nie wie.

Sekretarka trochę niepewnie zapukała do drzwi swego zwierzchnika. Gdy po chwili wróciła, głos jej brzmiał bardziej zdecydowanie, niż poprzednio.

— Pan prezes już wie o pańskim przybyciu, ale prosi, żeby pan zaczekał na swoją kolej.

— Coś podobnego! — oburzył się niebłady gość, ale widząc tylko dwa wyjścia z sytuacji, zrezygnował z pierwszego, którym były drzwi na korytarz i usiadł.

Do poczekalni wchodzili nowi interesanci. Ci, którzy przyszli tu przed Ptasikiem, kolejno byli wpuszczani do gabinetu prezesa. Po upływie pół godziny sekretarka oznajmiła:

— Teraz pan będzie łaskaw...

— No nareszcie! — wzruszył ramionami, powstając z krzesła.

— Jak się masz, Jurek. Z rok ciebie nie widziałem, a tu jakieś ceregiele z meldowaniem, formalności, licho wie co! Takiś się ważny zrobił.

— Przepraszam cię bardzo — prezes uściśnął mocno wyciągniętą dłoń gościa. — Musisz jednak zrozumieć, że nie mogę robić wyjątków. To są moje godziny przyjęć. Każdy kto przychodzi, ma ważną sprawę.

— Każdy! Ja chyba nie jestem „każdy”. No ale mniejsza z tym. Rozumiem, że twoje stanowisko musiało ci trochę uderzyć do głowy. Ja sam nie jestem byle kim. Niedawno awansowałem na sekretarza Związku Konsumentów Kiszzonej Kapusty w Lipkowie... Pozycja, przynajmniej, poważna i wymagająca talentu reprezentowania. Ani w głowie przyjmować każdego, kto ma jakiś tam zakichany interes do mnie. Od czego mam swoich ludzi? No, ale ciebie przyjąłbym bez żadnego meldowania. Może wpadniesz kiedy do Lipkowa?

— Przy okazji chętnie. Ale, jak

widzisz, mam sporo obowiązków. Cóż cię do mnie sprowadza?

— Nic. Ot tak wdepnąłem tu, bo nie miałem nic innego do roboty. Myślę sobie: pogadam ze

starym kolegą, to czas przejdzie szybciej. Bo ja dopiero o czwartej mam pociąg do Lipkowa.

— Hm, tak... — prezes niespokojnie zerknął w kierunku wiszą-

cego na ścianie zegara. — Ale widzisz, mój drogi, tam jeszcze sporo ludzi czeka.

— Niech czekają. Wielkie rzeczy? Albo każ im przyjść jutro. Chyba nie codziennie masz taką okazję, że odwiedza cię stary kolega, w dodatku sekretarz ZKKK.

Gdyby rzecz rozgrywała się na scenie teatru sprzed pięćdziesięciu lat, prezes napewno powiedziałby „na stronie”: — Rzeczywiście, nie codziennie, na moje szczęście.

Teraz jednak uśmiechnął się tylko i wstał z fotela.

— Niestety, muszę przyjąć interesantów jak najprędzej. Chętnie się z tobą zobaczę po godzinach urzędowych.

— Mam przecież o czwartej pociąg.

— Naprawdę żałuję, ale jak będziesz następnym razem w Łodzi, zadzwoni do mnie, to się umówimy na dłuższe spotkanie.

— No, jak chcesz, to pójdę sobie. Ale powiem ci jedno — nie spodziewałem się, że tak ci woda sodowa uderzy do głowy. Konsumenti Kiszzonej Kapusty zostaną o tym poinformowani. A to związek poważniejszy, niż ci się wydaje i powinieneś liczyć się z ich opinią.

I. Tomska

Słodkie maleństwo



— Czy to Tow. Opieki nad Z wierzętami? Może ktoś do mnie zechce przyjść po malego, słodkie go szczeniaczka?

Otyli żyją krócej

Bardzo przejął się mój przyjaciel Bolesław, przeczytawszy w jednym z pism artykuł, dowodzący, iż otyli żyją krócej.

— Od dziś nie jadam zup, — oświadczył. — Ani słodczy.

Bohatersko postanowił też wstać wcześniej i uprawiać ćwiczenia gimnastyczne.

Znając słabość charakteru Bolka, nie wierzyłem, że długo wytrzyma w swoim postanowieniu. Nie mogłem sprawdzić jednak postępów kuracji odtuszczającej, bo wyjechałem właśnie na urlop. Gdy po miesiącu wróciłem i poszedłem do restauracji, w której zwykle jadalismy popularne obiady, pierwszą osobą, którą tam zobaczyłem, był mój przyjaciel. Tego, co spożywał, nie można było w żadnym wypadku nazwać obiadem popularnym. Kończył właśnie konsumpcję ociekającej tłuszczem gęsi, a kelner stawił przed nim talerzyk z wielkim kawałkiem orzechowego tortu.

— Oho, — powiedziałem, siadając przy jego stoliku — jak widzę musiałeś dostać podwyżkę? Spojrzaj na mnie ponuro.

— Ładna podwyżka. Wylano mnie z posady.

— To chyba ożeniłeś się bogato?

— Chciałbym, ale nawet moja, nie mająca żadnego posagu naręczona porzuciła mnie.

— Wobec tego nie rozumiem. Chyba że na pociechę postanowiłeś „zagryźć” zmartwienie gęsią i tortem?

— Na pociechę... — uśmiechnął się boleśnie. — Wprost przeciwnie. Pamiętajsz przecież, że otyli żyją

krócej. Masz więc przed sobą klasyczny okaz człowieka, który właśnie popełnia samobójstwo.

T. Godlewski

W krzywym zwierciadle

Spekulant czy filantrop

„Dziennik Zachodni” (12.10) donosi, że aresztowano pewnego spekulanta, nazwiskiem Palusiński.

„Palusiński Stefan, właściciel sklepu w Tarnowskich Górach przez cały wrzesień skupował od chłopów ziemniaki po 1.200 zł za 10 kg, za które przy dalszej odsprzedaży pobierał 15 zł za kilogram”.

Jeśli dobrze obliczam, to Palusiński tracił na każdym kilogramie 105 złotych. Takiego idiotę trzeba rzeczywiście zamknąć.

Handel żywym towarem

Ogłoszenie z „Dziennika Zachodniego” (nr 283):

„Wydzierżawimy, sprzedamy lub przyjmijmy wspólnika do zakładu litograficznego. Firma „Lubiana”.

Ale ten wspólnik pewnie jest nie lubiany.

Działo się to...

Skoro już zawzięliśmy się dzisiaj na „Dziennik Zachodni” to — jeszcze go raz. Oto co pisze w numerze 232:

„Działo się to w styczniu 1493 roku. Piętnastego marca tegoż roku. Kolumb, przebywszy groźne burze i huragany morskie, w których stracił dwa ze swych statków, „Santa Maria” i „Pinta”, przybił pomyślnie na pokładzie trzeciego, „Niny”, do portu Falos, z którego wyruszył 3 sierpnia 1491 roku”.

Prawdopodobnie przez czterysta czterdzieści osiem lat Kolumb ćwiczył się w stawianiu swego słynnego jajka.

Groźba



W zągęszczonym mieszkaniu:

— Jeżeli pan nie wyjdzie natychmiast z łazienki, to daję panu słowo, że nie będę się dzisiaj mył!

U fotografa



— Tylko niech mi pan nie mówi, że z aparatu wyskoczy zajęczek, bo ja już jestem na to za stary.

Dumania



On i ona myślą równocześnie: „Jak można tak spokojnie czytać książkę, kiedy przed chwilą pokłóciliśmy się?”

Zna mamę



— Masz mamusi słuchawkę. Ktoś dzwoni do taty.

Ultimatum

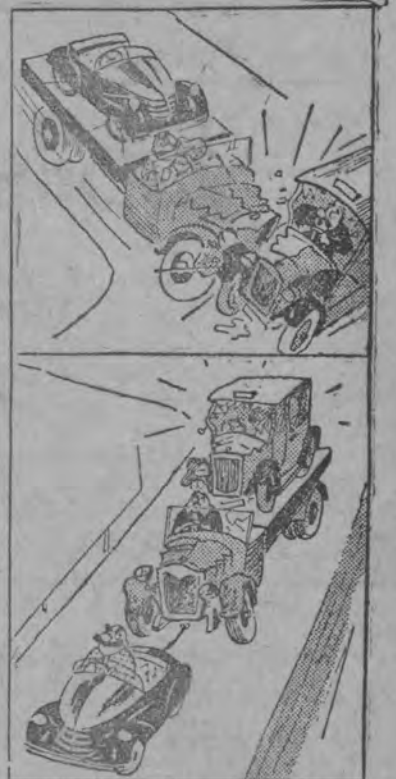


— Nie uwolnię panu „pięknego widoku” dopóki mi pan nie zapłaci za ostatni miesiąc.

Fenomen



— Niech mnie pan zaangażuje do swego cyrku jako człowieka - ptaszka.



Mały zwycięzca.

Absurd

— Mam fotografię mojej babki, kiedy miała szesnaście lat.
— Wykluczone. Szesnastoletnia dziewczyna nie może mieć wnuków.

Trudność

— Czy twój narzeczonny kłęczał, gdy ci się oświadczał?
— Nie, to byłoby dla niego zbyt trudne.

— Dlaczego?
— Ponieważ ja mu siedziałam na kolanach.

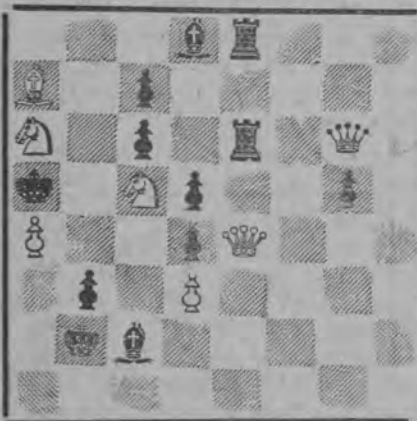
Nowy sens

Przysłowie to wszystkim znane, Lecz kto ma piec — zrozumie: W starym piecu diabeł pali, Bo człowiek — nie umie.

Ed.

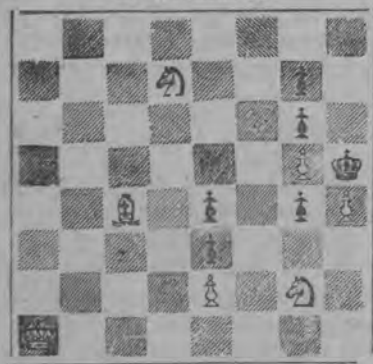
Szachy

Zad. 188 E. Pedersen, Danla
1 nagr. konk. „Magasinet” 1948/II.



Białe: Kb2, He4, Ga7, Sa6, c5, Pa1, d3 (7).
Czarne: Ka5, Hg6, We6, e8, Gc2, d8, Pb3, c6, c7, d4, d5, g5 (12).
Mat w 3 posunięciach.

Zad. 189 P. Nikolić, Jugosławia
(oryginalne, poświęcone
M. Wróblowi).



Białe: Ka1, Gc4, Sd7, g2, Pe2, g3, h4 (7).
Czarne: Kh5, Pe3, e4, g4, g6, g7 (6).
Mat w 3 posunięciach.

WIADOMOSCI. Turniej w Wenecji zakończył się ostatecznym zwycięstwem Najdorfa. Na dalszych miejscach znaleźli się Canal, Barcza, Dr. Euwe i Dr. Tartakower.

25 grudnia rozpoczyna się w New Yorku turniej międzynarodowy z udziałem Najdorfa, Stahlberga, Dra Euwe oraz szeregu najsilniejszych szachistów Stanów Zjednoczonych.

„Ruch” w interesie



— To wszystko, co pozostało w kasie. Jest pan dziś już piątym „klientem”.

W roku bieżącym Klub Szachowy w Brnie w Szwajcarii święcił 75-lecie swego istnienia. Ku uczczeniu tej rocznicy zorganizowano swego rodzaju meeting szachowy, w którym wzięło udział około 200 szachistów. Obok turnieju mistrzowskiego odbyły się turnieje dalszych kategorii, turniej uczniowski oraz turniej pań. W tym ostatnim wzięła również udział przedstawicielka Polski, najsilniejsza obecnie u nas szachistka Dr Hermanowa, która zajęła w szwajcarskim turnieju 4 miejsce. Zwycięczynią była Szwajcarka p. Schild. W turnieju mistrzowskim pierwsze miejsca podzielili Gygli i Christoffel.

Dnia 17 listopada we środę o godzinie 17.30 w gmachu Polskiej YMCA w Łodzi, Moniuszki 4a odbędzie się seans gry jednoczesnej mistrza Polski Kazimierza Makarczyka. Mistrz grać będzie z 30 przeciwnikami. Z uwagi na pewne trudności techniczne požądane jest, aby uczestnicy seansu przynosili ze sobą komplety szachowe.

Gołembek zwyciężył w rozgranym ostatnio turnieju w Baarn (Holandia). Nas interesuje przede wszystkim fakt, że czwarte miejsce w tymże turnieju zajął młody szachista Rubinstein, syn znakomitego polskiego mistrza Akiby Rubinsteina.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

IX/48 Turniej Zadaniowy

Dzisiaj drukujemy trzecią część IX/48 Turnieju Zadaniowego, którego warunki uczestniczenia podaliśmy przed dwoma tygodniami.

Warunki te powtórzymy w przyszłym tygodniu na zakończenie Turnieju.

6. Rebus



Ewa Stankiewicz, Łódź

i stado pierwszych—piątych na tle lasu. Las ujarzmiony, jako trzeci—drugi, spetany więzią omdlałych gałęzi, purpurą liści spadających rzezi, kroplami złota płacze... Wśród błota wczesnego śniegu topniejące smugi. A z obfitością wszelkiego zniszczenia łączy się plama ludzkiej melancholii.

tak nikła wobec śmierci! O jak podli i drudzy—piąci są ludzie chcący zdobyć bogactwo kosztem innych mienia. „Spart”

7. Logogryf - arytmograf



Do figury wpisać pionowo 13 pięcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Litery logogryfu ułożone w kolejności liczbowej dadzą szaradkę, którą należy rozwiązać.

Znaczenie wyrazów: 1. Miasto nad Nidą. 2. Dynastia tatarska w chanacie krymskim. 3. Dopływy Gangesu. 4. Inaczej honor, chwala. 5. Minister w Turcji. 6. Inaczej dewiza, motto. 7. Łódź do zapuszczenia wielkich sieci. 8. W upuszczeniu sztuki drzewa, leżące poziomo na słupach stawidłowych. 9. Drzewo zatopione w rzece, niebezpieczne dla żeglugi. 10. Bogini skandynawska. 11. Kłoc grubo obróbiony. 12. Odnośna oceanu. 13. Inaczej posąg.

Z. Zwolski, Pabianice

8. Późna jesień Szarada

Pola zastygłe spokojem wywczasów! Gdzieniedzie tylko w głębię pulchną, czarną cztery—trzy wieśniak zapóźnione ziarno.

lub kosiarz wsparty na pierwszej—czwartej

Nowoczesne malarstwo



— Głowę dam, że „tworzył to przy pomocy linijki.

Ze świata kobiet

Przeróbka, ale udana

Nie często się zdarza, że przerobiona suknia wygląda „jak nowa”. Przeważnie niby celowe szwy czy zakładki są tylko złem koniecznym, które ma ukryć sztukówkę. Dużo łatwiej zaprojektować i uszyć nową suknię, niż szczęśliwie rozwiązać zagadnienie przeróbki.

Zamieszczony model należy do najbardziej udanych w tej dziedzinie. Dwa pasy (na staniku i plisa u dołu) najlepiej zrobić w tym samym kolorze co suknia, tylko o ton ciemniejsze, można jednak zastosować również kolor kontrastowy.



Pas wycięty ze stanika przyda się na kołnierzyk, mankiety lub do ewentualnego poszerzenia spódnicy.

ar.

Pożyczka

— Pożycz mi pięć tysięcy.
— Dobrze, po moim powrocie.
— A kiedy wyjeżdżasz?
— Kto ci powiedział, że ja w ogóle wyjeżdżam?

Rozwiązania VIII/48 Turnieju Zadaniowego

1. Wiązanka kwadratów magicznych: 1. a) PKP. b) Kpy c) Pył. 2. a) Oba. b) Bar. c) Ars. 3. a) Lga. b) Gnu. c) Aut. 4. a) Wda. b) Dok. c) Akt. 5. a) Sek. b) Era. c) Kab. 6. a) Tak. b) Aar. c) Kra. 7. a) Tek. b) Emu. c) Kuc. 8. a) Ale. b) Lar. c) Erb. 2. Figielki: Nicpoń (nic po „ń”).
3. Logogryf: 1. Lewar. 2. Grypa. 3. Kasza. 4. Seter. 5. Milano. 6. Dywan. 7. Wiano. 8. Tuzin. 9. Sporo. Rozw. gł.: Wystawa Z. O. 4. Szaradka: Poznaj Poznań. 5. Rebus: „Owocne plony samokrytyki i krytyki hartem ducha partii” (owoc-N.E.P.-lonny-as (wspak)-Mo-kry-tyki—chart-M.D.-ucha-trap (wspak)-i i). 6. Wierówka: 1. Zamek. 2. Aster. 3. Waser. 4. Order. 5. Datek. 6. Yeats. 7. Serra. 8. Zanik. 9. Agata. 10. Reata. 11. Alkar. 12. Dagon. 13. Ogata. 14. Wakat. 15. Epona. 16. Zagon. 17. Natan. 18. Araks. 19. Gapon. 20. Renan. 21. Onera. 22. Drapo. 23. Arena. 24. Menes. 25. Irena. Rozw. gł.: „Zawody z nagrodami”.

Kącik filatelistyczny

W Belgii we wrześniu, dla uczczenia Ruchu Oporu, wszedł do obrotu znaczek wartości 10+10 fr. w kolorze brązowo-czerwonym i z napisami w języku francuskim (RESISTANCE) i flamandzkim (WEERSTAND).



Jak donosi Nr 2 „Przeglądu Filatelistycznego”, w grudniu ma wejść do obrotu seria z okazji 30 rocznicy odrodzonej Poczty Polskiej i 30 rocznicy powstania Związku Zawodowego Pracowników Poczty i Telekomunikacji.

Według wyżej cytowanego już miesięcznika, seria ta będzie składała się najprawdopodobniej z czterech wartości (3, 6, 15 i 20 zł) oraz bloczku o nominalnie 44+56 zł, w którym będą powtórzone wszystkie cztery motywy. Serię projektuje artysta-grafik Hempel.

Obecnie jesteśmy w możności donieść, jak będą prawdopodobnie wyglądały poszczególne znaczki.

Na jednym znaczku zobaczymy bok naszego transatlantyku MS „Batory” w chwili postoju u moła. Na mołu nowoczesny samochód pocztowy, pokazany tyłem z otwartymi drzwiami. W drzwiach funkcjonariusz pocztowy wyrzuca worki, drugi zamyka sobie paczki na plecy, trzeci wnosi przesyłki po trapie na pokład statku.

Na drugim znaczku znajdziemy listonosza wiejskiego, jadącego na rowerze. W dalsi rozłoży się wieś.

Na innym znaczku, na tle masztu radiostacji, zobaczymy kobietę ze słuchawkami na głowie przy aparaturze w chwili odbierania telegramów.

Ostatni wreszcie znaczek — to opróżnienie skrzynki ulicznych. Znajdziemy więc wybieracza listów w momencie wrzucania worka pod spód skrzynki. Obok będzie stał samochód pocztowy.

Taki jest ogólny projekt. Szczegóły mogą, oczywiście, ulec jeszcze zmianom.

(w. j. o.)

WESELE

„...i nie zapomnij być to na weselu u Ciapkiewiczów. Wydają córkę zamąż. Strasznie żałuję, że moja kuracja nie jest skończona i że nie będę sama na tym weselu. Mam jednak nadzieję, że opiszesz mi listownie, jak się będzie bawić. Tam zawsze bawi się tak miło i beztrudno. Nie sprawi Ci to chyba, jako sprawozdawcy prasowemu, trudności. Czekać więc z niecierpliwością na obszerny list, podlewać kwiatki i wyprowadzaj dwa razy dziennie Fifi na spacer. Całuję Cię

Twoja Lala”.

List tej treści otrzymał od małżonki pan Arkadiusz Gryziński, dziennikarz z zawodu, życzenie żony jest rozkazem, przeto Gryziński udał się na wspomniane wesele, po czym zabrał się ochoczo do pisania listu do żony.

Oto jak przedstawiał się przebieg wesela, widziany okiem sprawozdawcy prasowego:

„Droga Laluniu! Wczoraj, zgodnie z uprzednią zapowiedzią, odbyło się w pięknie przystrojonym mieszkaniu pp. Ciapkiewiczów przy ul. Honoratki 20, wesele ich córki przy współudziale przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, instytucji i organizacji społecznych. M. in. obecni byli: dyr. Pietruszka z małżonką, referent Kolka, radca Kubaś, prezes Plucińska, prof. Kupisz i wiele innych cenionych osobistości.

Uroczystość zagał dyr. Pietruszka, który wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe. Mówca podkreślił wielkie znaczenie

społeczne zaślubin jako takich i stwierdził, że nie jest przypadkiem, iż on — dyr. Pietruszka — zaszczycił obecnością wczorajszą uroczystość. Przybyciem na wesele mówca pragnął podkreślić szczerze uczucia przyjaźni, jakie żywi do państwa Ciapkiewiczów. Na zakończenie przemówienia mówca stwierdził, że uroczystość wczorajsza daje asumpt do wszczęcia szeroko zakrojonej akcji propagandowej zmierzającej do zwiększenia kontyngentu małżeństw.

Z kolei zabrał głos prof. Kupisz, który w ciepłych słowach wyraził dezyderat pod adresem losu, aby ten ostatni był jak najżyczliwszy względem nowożeńców. Mówca podkreślił, że spon-

taniczne uczucie, łączące nowożeńców nierozzerwalnym węzłem, powinno służyć jako pochodnia, oświetlająca im drogę życia.

Następnie przemówiła prezes Plucińska, podkreślając dominującą rolę kobiety w wielkim dziele budowy ogniska domowego. Prezes Plucińska stwierdziła, że nie antagonizm odmiennych płci, ale ich harmonijna współpraca zagwarantują należyty rozwój stosunków. w płaszczyźnie życia małżeńskiego.

Z kolei wygłosił przemówienie referent Kolka, który uwypuklił szereg ciekawych problemów, związanych z zagadnieniem małżeństwa, rzucając na nie nowe i ciekawe światło. Mówca podkre-

lił dodatni wpływ instytucji małżeństwa na rozwój stosunków pomiędzy ludźmi.

W dalszym ciągu uroczystości wygłoszono szereg innych przemówień, — odzwierciedlających szczerze uczucia zebranych dla nowożeńców.

Na tym kończę moje sprawozdanie. Całuję Cię

Twój Arkadiusz”.

W odpowiedzi otrzymał Arkadiusz Gryziński depezę od żony:

„Czy tam się w ogóle nie bawiono stop znając Ciapkiewiczów i ich zdrowy humor jestem zdumiona stop odpowiedz telegraficznie stop Lala stop”.

WŁADYSŁAW ORŁOWSKI